

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Wielka ofenzywa rasy anglosaskiej przeciw Sowietom.

Ameryka ostro potępia bolszewizm i jego przewrotną taktykę.

Zapowiedź najpełniejszego poparcia wszelkiej antysowieckiej akcji zbiorowej.

Rewelacyjne mowy prezydenta Coolidge'a i ambasadora Herricka.

Paryż, 31 maja.

Wczoraj z powodu święta amerykańskiego „Decoration Day” (dnia przyozdabiania mogił), ambasador amerykański, Herrick, przybywszy na cmentarz żołnierzy amerykańskich w Suresne, wygłosił tam, w obecności przedstawicieli władz francuskich, mowę nieoczekiwaną, a komentowaną dziś przez całą prasę francuską.

Nawiązując mowę do poświęcenia się dobrowolnego żołnierzy amerykańskich dla sprawy wolności i rozwoju szczęścia ludzkości, ambasador potępił słowami ostrymi „bolszewizm”, chorobę ludów, która zagraża zniweczeniem wyników zwycięstwa tak drogo okupionego przez sprzymierzeńców.

Dalszy ciąg mowy stanowił już atak bezpośredni na rząd sowiecki i jego propagandę, przyczem ambasador zaznaczył z naciskiem różnicę pomiędzy Rosją, której pomocy podczas swej wojny o niepodległość Ameryka nie zapomni nigdy, a obecnymi rządami tej Rosji.

„To, co się dzieje obecnie w Rosji — mówił — jest najsmutniejszym w dziejach

świata przykładem pogromu moralnego”.

Obowiązkiem wszystkich ludów jest zjednoczyć się przeciwko śmiertelnemu iadowi bolszewizmu.

Ameryka zdecydowana jest odmówić kierownikom sowieckim środków i sposobności zatrucia świata.

„Zdecydowani jesteśmy — oto słowa ambasadora — z taką siłą bronić naszego kraju przed bolszewizmem, z jaką przodkowie nasi walczyli z tyraniami.

„Fakt, że rząd sowiecki wysyła przeciwko nam tajne zarzki choroby nikczemnej, zamiast otwartego wystąpienia przeciwko nam, armii jest niemniej zdradziecki i nie zmniejsza naszego obowiązku odparcia go z całą siłą”.

Wrażenie tej mowy jest tem większe, że tekst zakomunikowany podobno prezydentowi Coolidge'owi był przez niego aprobowany.

Mowa ambasadora Herricka stanowi nowy dowód, że dwa wielkie mocarstwa anglosaskie gotowe są walczyć wspólnie przeciwko Moskwie.

„Temps”, „Journal des Debats” i inne pisma umiarkowane, komentując te mowy

pytają w związku z defiladą 30,000 komunistów francuskich na cmentarzu Pere La chaise przed grobami komunistów, poległych podczas rewolucji komunistycznej w 1870 r., czy rząd zamierza ograniczyć swą walkę z bolszewizmem do mów i wniosków banalnych w izbie posłów.

Niemoc w tej sprawie gabinetu Poincarégo tłumaczona tu jest opozycją ministrów Herricka i Painlevégo przeciwko wszelkim środkom wyjątkowym i policyjnym, wymierzonym przeciwko komunistom.

A tymczasem podczas odbytych onegdaj wyborów rady miejskiej w Billancourt pod Paryżem, kandydat komunistów wybrany był triumfalnie, kandydat zaś na postać z departamentu Aube otrzymał więcej głosów, niż każdy z kandydatów radykałów społecznych i konserwatystów.

### KOMENTARZE.

Paryż, 31 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa żywo omawia wczorajsze przemówienie ambasadora Stanów Zjednoczonych w sprawie niebezpieczeństwa komunizmu. L'Oeuvre nazywa to przemówienie niespodziewanym atakiem przeciwko komunistom.

„Gaulois” stawia pytanie: „Czy usłuchamy głosu Ameryki?”

„Matin” pisze: Mocne to przemówienie, wygłoszone po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich, będzie uważane jako wskazówka, iż Stany Zjednoczone nie tylko w dalszym ciągu chcą się bronić

przeciwko mikrobowi komunizmu, lecz także, iż przyłączać się będą do każdej akcji zbiorowej, mającej na celu obalenie władzy Sowietów.

### PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH GROZI KOMUNISTOM.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 31 maja.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge na wczorajszej uroczystości ku uczczeniu pamięci poległych wielkiej wojny wygłosił w Arlington przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że Stany Zjednoczone chcą utrzymywać stosunki z innymi narodami na podstawie porozumienia i dobrej woli. Mimo to należy być w pogotowiu wojskowem. Trzeba koniecznie zabezpieczyć interesy poszczegól. państw. Kto nie będzie przygotowany, mógłby łatwo być przedmiotem ataków a wreszcie zniszczenia.

Najgłówniejszym zadaniem polityki Stanów Zjednoczonych będzie zaprowadzenie pokoju i porządku wewnątrz kraju. Porządek wewnątrz jest ważniejszy od zagadnienia polityki zagranicznej. Gdyby kraj nasz miał być areną działalności ludzi, którzy zbrodniami i gwałtem walczą przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy, natenczas musielibyśmy w imię siebie ratowania siebie samych zmienić konstytucję, aby ograniczyć nadużywanie osobistej wolności.

Ostatni ustęp przemówienia prezydenta Coolidge pozostaje w łączności z faktem, że w angielskiej Białej Księdze mają znaleźć się takie dane, dotyczące amerykańskich komunistów.

## Podpisanie pożyczki w tym tygodniu.

Sześćdziesiąt zgórą milionów dolarów.

Warszawa, 31 maja. (Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Jak już donosiliśmy, wczoraj o godz. 9 m. 25 wiecz. przybyli do Warszawy pełnomocnicy konsorcjum amerykańskiego pp.: I. Monnet, dyrektor paryskiej filii banków Chaise National Bank i Blair and Co S. Close, delegat Bankers Trustu i p. Fischer, dyrektor filii paryskiej Bankers Trustu.

Wczoraj delegaci amerykańscy odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami rządu. Dzisiaj konferencje te odbywają się w dalszym ciągu. Wszystkie zasadnicze sprawy są już całkowicie uzgodnione.

Podpisanie kontraktu pożyczki nastąpi najpóźniej w piątek, a może i wcześniej. Suma pożyczki, jak już donosiliśmy, wynosi 60 milionów dolarów faktycznie, nominalnie o kilka milionów więcej.

Równocześnie odbywają się narady w sprawie dalszych pożyczek na cele inwestycyjne.

## Komuniści wywołali wczoraj krwawą demonstrację w Warszawie

aby zakłócić zjazd międzynarodowy higienistów i poderwać autorytet Polski.

Warszawa, 31 maja.

Wczoraj komuniści urządzili na Placu Kazimierza wiec, po którym zorganizowana pochód demonstracyjny. Chcieli oni w ten sposób zamącić uroczystość międzynarodowemu zjazdowi lekarzy wojskowych i zakłócić spokój, a w ten sposób poderwać autorytet Polski u współuczestników zjazdu, których jest w Warszawie około 3 tysięcy.

Gdy pochód doszedł do ulicy Marszałkowskiej, publiczność cywilna zrywana demonstracją, zaatakowała demonstrantów, wśród których wybuchło zamieszanie. Wtedy wdała się również policja i zaczęła rozpraszać demonstrujących. W wyniku zajść 10 osób zostało rannych, w tem jedna ciężko.

### OGRÓD MANTEUFFEL, ul. Zachodnia 45.

W środę dnia 1-go czerwca b. r. nastąpi otwarcie ogrodu KAWIARNI-RESTAURACJI „MANTEUFFEL”. Codziennie od 8-2-ej w nocy KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ pod kierunkiem 1-go koncertmistrza L.O. S.M. LEWKOWICZA. DANCING TOWARZYSKI na wolnym powietrzu pod kierunkiem p. M. MORSKIEGO z Warszawy. ... WEJŚCIE BEZPŁATNE ??? W soboty i niedziele PODWIECZORKI TAŃCĄCE od 5-7 p. p. — Wyborowa kuchnia wydaje śniadania, obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych. — W razie niepogody Dancing na „Białej Sal”. —

## OSTRZEŻENIE.

W nocy z 27-go na 28 maja r. b. popełniono włamanie do składu naszego przy Al. Kościuszki nr. 85 wzgl. ul. Wólczańskiej nr. 108, przyczem skradziono następujące beczki barwników:

Nr. 78966 i 78967 2x50 Kg. Chicagoblan 4R stąrk 60/100.  
Nr. 52483 1x50 Kg. Neuwollschwarz A stąrk 70/100.  
Nr. 381 1x25 Kg. Schwefelgrün 2BK.

Ostrzegamy niniejszem przed kupnem powyższych barwników. Za odzyskanie towaru lub wskazanie sprawców kradzieży, wyznaczamy sumę pieniężną tytułem nagrody.

Dom Agenturowy „BARWANIL”

STANISŁAW MESSING i S-ka

Łódź, ul. Sienkiewicza nr. 55.

## W Gimnazjum C. Waszczyńskiej

ZIELONA 15.

TEL. 19-00.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 13 czerwca.

# Sowiety w popłochu obawy wojny.

## Koncentracja czerwonych wojsk na wszystkich granicach.

Niemcy i Rosja liczą na zmianę rządu w Anglii.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 31 maja.

Koncentracja armii czerwonej postępuje stale. Najsilniej uwidacznia się ona we wschodniej Syberii i w okręgu przyamurskim.

Jak z kół poinformowanych podają, „rewolucjonistów” zamierza rozpocząć koncentrację wojsk również w Turkestanie, w południowym Kaukazie, na obszarach Białorusi i we wschodniej Łasgalji.

CEL PRZYGOTOWAŃ ANGLIJ.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 31 maja.

W kołach politycznych kategorycznie twierdzą, że Anglia nie ma zamiaru rozpocząć przeciwko Rosji akcji militarnej.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych oznacza jedynie to, że rząd Baldwina chce mieć najzupełniej wolną rękę w zwalczaniu akcji destrukcyjnej, prowadzonej przez przedstawicieli rządu moskiewskiego zarówno w Anglii, jak i w jej dominiach.

Jeżeli sztab angielski czyni pewne przygotowania wojskowe, to jest to tylko ostrożność wobec wojowniczych krzyków, dochodzących z Moskwy.

Niezależnie jednak od tych głosów, nie jako oficjalnych, w społeczeństwie angielskim panuje przekonanie, że w najbliższych tygodniach zerwanie stosunków dyplomatycznych znajdzie nowy wyraz w konkretnej zdecydowanej akcji angielskiej przeciwko Sowietaom.

POBOŻNE ŻYCZENIA SOWIECKO-NIEMIECKIE.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 31 maja.

Rząd niemiecki — zdaniem tutejszych kół politycznych — przyjął oświadczenie nad obywatelami sowieckimi. W Anglii w nadziei, że w Anglii dojdzie wkrótce do zmiany gabinetu. Tak dyplomacja niemiecka, jak i dyplomacja sowiecka używa wszelkich środków, aby przekonać opinie świata, że pozycja Chamberlaina i Baldwina nie jest silna. Sowiety pragnęły, aby miejsce do obecnego rządu zajął koalicyjny rząd Pracy i Liberatów. Premierem gabinetu w tej kombinacji zostałby Snowden, któryby prowadził równocześnie gospodarczą politykę całego rządu. Sekretarjat stanu do spraw zagranicznych przypadłby Lloydowi George'owi. Speakerem Izby Gmin zostałby Ramsay MacDonald, a reprezentantem tego rządu w Izbie lordów b. ambasador niemiecki w Berlinie, lord d'Abernon. W związku z temi pogłoskami należy dodać, że prasa sowiecka podaje depesze z Londynu, według których dyplomacja angielska dąży do zawarcia ugody pomiędzy Polską a Litwą i że możliwość zawarcia tej ugody jest tak bliska, że licząc na silne wzmocnienie się prądu antysowieckiego, Anglia zdecydowała się na zerwanie stosunków z Rosją Sowiecką.

„PRAWDA” TLUMACZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 31 maja.

„Prawda” twierdzi, że zerwanie przez Anglię stosunków z Rosją sowiecką pozostaje w związku z usiłowaniami Anglii wprowadzenie stosunków między Z.S.S.R. a państwami kapitalistycznymi w nową fazę wyzysku. Oświadczenie Lloyd George'a potwierdza, że zerwanie stosunków oznacza przygotowywanie wojny przeciwko Z.S.S.R. Rząd sowiecki — kończy „Prawda” — będąc przedmiotem ciągłych prowokacji i najbardziej niebezpiecznych wyzwań, stwierdził przed całym światem swe stanowcze pokojowe dążenia.

BOLSZEWICY RADZA.

Moskwa, 31 maja.

Radiostacja moskiewska donosi, że zwyczajne posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego Kominternu zostało zamknięte. Na sesji tej przyjęto szereg rezolucyj w sprawach chińskich, w sprawie grożącego niebezpieczeństwa wojny i w

sprawie działalności opozycji. Po zamknięciu sesji ogłoszono wezwanie do robotników i właścicieli całego świata, do wszystkich uciskanych narodów, żołnierzy i marynarzy, aby bronili rewolucji chińskiej i podtrzymywali Z. S. S. R. Odezwa podkreśla, że wtargnięcie do ambasady sowieckiej w Pekinie i zerwanie

# Wahadło zwycięstwa w Chinach.

## Wojska północne w odwrocie.

Droga do Pekinu otwarta dla armii generała Czang-Kai-Szeka.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 31 maja.

Kłótnie w głównej kwaterze Czang-Tso-Lina doprowadziły do załamania się ofensywy wojsk północnych. Wyzyskując rozbieżność działania armii północnej Kantończyki przekroczyli rzekę Yale, co przyszło im tem łatwiej, że nikt im tej rzeki nie bronił. Wskutek tego Czang-Tso-Lin będzie musiał cofnąć się aż na granicę Mandżurji, a Pekin pozostawi swemu losowi.

CZANG-KAJ-SZEK ATAKUJE.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 31 maja.

Akcja ofensywna gen. Czang-Kaj-Szeka, operująca siłami nankińsko-szanghajskimi, rozwinęła się w tempie pędzącym. Poza ofensywą, wymierzona przeciwko generałowi Czang-Tso-Linowi, kontynuowana jest wydatnie akcja przeciwko wojskom lewicy Kuo-Min-Tangu, mającej swą siedzibę w Hankou.

Atak piechoty gen. Czang-Kaj-Szeka, po niezwykle krwawej, jakkolwiek krótkiej walce, zmusił wojska hankowskie do ustąpienia i opanował Czang-Hu, stolice prowincji Hu-Nan.

Obecnie ofensywa toczy się na linii Kanto-Hankou wzdłuż linii kolejowej. Wojska Czang-Kaj-Szeka osiągnęły obecnie linie wsi w odległości 28 km. od Wu-Yzangua.

ZMIENNE KOLEJE WALKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 31 maja.

Według informacji biura Reintera atak wojsk Fang-Tsina w prowincji Honan zakończył się całkowitym fiaskiem. Wojska północne przeprowadziły dnia 28 b. m. kontratak, zmuszając wojska północne do generalnego odwrotu. Prawe skrzydło

stosunków z Sowietaami przez Anglię stanowią sygnały wielkiego niebezpieczeństwa, w obliczu którego masy pracujące winny zacieśnić swe szeregi dla walki.

STAN OBLEŻENIA W BESARABII.

Bukareszt, 31 maja.

Rząd rumuński ogłosił zaostrożony stan oblężenia w 20-kilometrowym pasie pogranicznym w Besarabii.

Zarządzenie to jest następstwem koncentracji wojsk sowieckich wzdłuż granicy rumuńskiej.

tych wojsk wycofało się regularnie, natomiast lewe zmuszone zostało do odwrotu w rozsypce. Wojska południowe próbują obecnie zgrupować swe siły. Pozycja wojsk północnych jest naogół zagrożona. Wobec takiej sytuacji, grożącej poważnymi komplikacjami, postanowiono wysłać wojska angielskie i japońskie do Chin północnych.

WALKA Z KOMUNISTAMI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 31 maja.

Otrzymano tu wiadomość o tem, władze chińskie dokonały licznych rewizji we wszystkich instytucjach sowiekich w Charbinie z wyjątkiem konsula sowieckiego. W wyniku tych rewizji zleżono moc materiałów obciążających. Przeszło 40 komunistów aresztowano i dano do dyspozycji sedziego śledczego.

# Przed zwołaniem sesji Sejmu.

Posłowie zjeżdżają się.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 31 maja.

Wczoraj w Sejmie zapanało znaczne ożywienie, a to wskutek przyjazdu wielu posłów, którzy ścigali do Sejmu z powodu zbliżającej się nadzwyczajnej sesji. — Dziś nastąpi między marszałkiem Ratajem a prezesem Piłsudskim rozmowa. W kołach politycznych przypuszczają, że prezes Rady Ministrów zawiadomi już marszałka Sejmu o postanowieniu Prezydenta Rzeczypospolitej zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu, a nawet ustalił już datę zwołania.

Mówią, że odwołanie rozmowy było spowodowane okolicznością, że prezes Rady Ministrów pragnął zawiadomić marszałka Sejmu o dokonanym już fakcie po życzkach. Tymczasem w ciągu dnia wczorajszego wyłoniły się jeszcze trudności, dotyczące wysokości oprocentowania pożyczki. Nie ulega jednak kwestii, że do pożyczki dojdzie i to w ciągu tego tygodnia.

# Litwa w walce z komunizmem.

Kleszczyński skazany na karę śmierci.

Agencja telegraficzna „Express”.

Kowno, 31 maja.

Aresztowany za szpiegostwo na rzecz Rosji były szef sztabu generalnego litewskiego, Kleszczyński, został dziś skazany wyrokiem sądu wojennego na karę śmierci.

PAJECZA NIĆ ZDRADY.

Kowno, 31 maja.

Dziennik „Lietuvos” omawia działalność b. szefa sztabu generalnego Kleszczyńskiego w charakterze szpiega i donosi, że sowieckie poselstwo miało doskona-

le zorganizowany aparat szpiegowski, na czele którego był szef sztabu Kleszczyński, który jako szef był doskonale zaznajomiony ze stanem armii litewskiej. On to wraz z całym aparatem szpiegowskim przygotowywał b. intensywnie akcję przewrótową. Kleszczyński podpisywał swe raporty do władz sowieckich Iwanow 12, co dowodzi, że sowieckie przedstawicielstwo miało pozatem co najmniej 11 innych Iwanowych, uprawiających szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Dziennik kończy wezwaniem do walki z komunizmem.

# Nowa klęska żywiołowa w Ameryce.

Oberwania chmur i powodzie w Kentucky i Wirginji.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork, 31 maja.

Według doniesień ze stanów Kentucky i Wirginji o niebywałych oberwaniach się chmur, na skutek czego znaczne przestrzenie uległy zniszczeniu, burze trwają tam w dalszym ciągu. Jak dotychczas, zginęło na skutek powodzi, wywołanych

przez oberwanie się chmur, przeszło 20 ludzi, straty zaś obliczane są na przeszło milion dolarów. Szczegółowe wielkie zniszczenie skonstatowano w Wrightsville, Martin i Royaltown. Miasta te zostały całkowicie zalane wodą z rzek, które wystąpiły z koryta na skutek ulew.

# Ambicje szowinizmu niemieckiego powściągnięto.

Nie będzie język niemiecki zrównany z francuskim i angielskim.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 31 maja.

Miedzynarodowa konferencja pracy obradowała wczoraj nad sprawozdaniem komisji regulaminowej co do zasadniczej

sprawy używania w obradach i tekstach konwencji języka niemieckiego. Zmiana regulaminu dotyczy umożliwienia posługiwania się tłumaczami urzędowymi międzynarodowego biura pracy, również dla przemówień w językach nieoficjalnych.

# Symptomy sowieckiej go spodarki.

Drożyzna i spekulacja szaleją w Rosji.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 31 maja.

Według doniesień z Charkowa, cen towarów w ogóle, zaś artykułów spożywczych w szczególności, wzrosły w ciągu ostatnich tygodni bardzo znacznie. W ciągu miesiąca kwietnia i pierwszej połowy maja wzrost ten wynosił 10 proc., ostatnio poszedł jeszcze znacznie wyżej.

Wzrost cen na artykuły spożywcze wwołany został nie tylko przednowkami, lecz również spekulacją, która rozwija się silnie, operując głównie pogłoskami o możliwości wybuchu wojny.

# Wojenna flotyła angielska odwiedzi Gdynię i inne porty bałtyckie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 31 maja.

Admiralica angielska komunikuje, że poczyniono przygotowania do wyruszenia „Alecto” oraz kilku łodzi podwodnych klasy H. Flotyła ta odwiedzi między dn. 11 i 15 czerwca Gdynię, potem Helsingfors, Tallin i inne porty północne.

ZJAZD PRASY.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 31 maja.

Zjazd prasy prowincjonalnej w Państwie Polskim, zainicjowany przez Związek Prasy Prowincjonalnej, przy współudziale sekcji powszechnych uniwersyteckich regionalnych oraz Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych wyznaczony na dzień 5 i 6 czerwca r. b. został odłożony do dnia 2 i 3 lipca r. b.

# DOKUMENT CHWILI.

Łódź, 31 maja.

Rząd wydał dekret, regulujący i unifikujący prawodawstwo prasowe. W numerze 45-ym „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostały rozporządzenie Prez. Rzplitej o prawie prasowym (poz. 398) oraz rozporządzenie zmieniające postanowienia ustawy karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (poz. 399).

Artykuł 1-szy potwierdza wolność drukowanego słowa, zagwarantowaną w Konstytucji, zastrzegając „ograniczenia przewidziane w rozporządzeniu oraz w ustawach karnych”. Te właśnie ograniczenia idą dosyć daleko. Dalej może, niż wymagałaby konieczność uzdrowienia stosunków w prasie polskiej. Przysiąc zresztą należy, że w rozporządzeniu uwzględniono gros zmian proponowanych na konferencji delegatów rządu z reprezentantami Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Rozdział II i III zawierają szczegółowe przepisy o stanowisku prawnym - administracyjnym zarządzającego zakładem drukarskim i nakładcy. Art. 12 przewiduje zakaz rozpowszechniania druków w pobliżu świątyni, szkół, lokali wyborczych itd. Rozdział III normuje w szczególności prawa i obowiązki zarządzającego zakładem graficznym, w rozdziale zaś IV-ym ustawodawca reguluje stanowisko redaktora odpowiedzialnego (art. 20 — 29). W części drugiej zawarte są przepisy o przestępstwach prasowych. Wprowadzono tu solidarną odpowiedzialność autora, redaktora odpowiedzialnego, nakładcy i wydawcy druku, a nawet właściciela, użytkownika i dzierżawcy czasopisma.

Jest to zasada dotąd w polskim ustawodawstwie prasowym nie praktykowana. Uzależnia ona w dużym stopniu redakcję czasopisma od względów administracyjnych, kępuje normalną swobodę działania. W praktyce więc może być czynnikiem degradującym prasę w spełnieniu jej kardynalnego zadania: rzecznika niezależnej opinii publicznej. Za przestępstwa popełnione w treści druku przewidziane są grzywny od jednego do pięciu tysięcy złotych (art. 35). Procedurze konfiskaty druku poświęcono kilka końcowych artykułów (art. 38—45). Zupełnie uzasadnione i konieczne są przepisy, dotyczące publikowania tajemnic wojskowych, treści akt postępowania karnego i sprawozdań rozpraw sądowych niejawnych (art. 46—49).

Utrzymana została kardynalna zasada wolności prasy przez oddanie orzecznictwa w sprawach prasowych do wyłącznej kompetencji sądów. Skreślone więc zostały proponowane w pierwotnym brzmieniu projekty tezy przekazujące orzecznictwo w tej materii władzom administracyjnym pierwszej instancji, które to władze uprawnione były do wydawania nakazów karnych z zarządzaniem konfiskaty wzgl. zastępczego aresztu. W art. 91-ym przewidziano teraz odszkodowanie za zajęcie druku, jeśli nie orzeczono prawomocnie konfiskaty zajetego druku.

Rozporządzenie zawarte jest w 109-ym artykule i wchodzi w życie z dniem 8 czerwca b. r.

W drugim rozporządzeniu art. 1-szy ustala istotę czynu przestępnego.

Kwalifikowane przestępstwa podwyższają sankcję karną aż do 5 tys. złotych lub kary więzienia do trzech lat.

Motywy zasadniczym wprowadzenia nowego prawa była potrzeba unifikacji ustawodawstwa prasowego różnego w każdej dzielnicy. Wynikały stąd często trudności między-dzielnicowe - procesowe. Chodziło jednak również o zapobieżenie nadużyciu wolności słowa w druku.

Istotnie, zniesienie w druku stało się dla pewnych organów prasowych metodą, stosowaną bezkarnie. Kłamstwo — jedyną bronią w pościgu za niezdrową sensacją, czy narzedziem walki z politycznym przeciwnikiem. Prasę tak pojmującą swą kulturalno - społeczną zadanie, demoralizuje czytelnika, a na siebie wydaje wyrok potępienia. Przysiąc trzeba, że etos polemiki na łamach prasy obniżał się nieraz do poziomu Ordynarnych wyzisk i potwornych potwarzy ad personam. Do gentlemaniskich metod Anglii bardzo jeszcze narażenie daleko.

Wątpić jednak należy, czy drogą prawodawczą okaże się w tej dziedzinie celowa i wystarczająca dla uzdrowienia

stosunków. Prawdopodobność stała się w pewnych warunkach pustym słowem bez treści, a metoda oszczerstwa świeci nadal triumfy. Opinia publiczna, znieczulona została na symptomy zła, tolerowane są akty zasługujące na potępienie. Nie należy zapominać, że prasa spełnia doniosłą funkcję społeczną. Wzajemne oddziaływanie prasy i społeczeństwa jest silniej-

sze, niż się przypuszcza, a w procesie tym rola dziennikarza polega na subtel-nem wyczuciu aktywnych i podświadomych tendencji stron obu.

Jest też publiczną tajemnicą, że rząd faworyzuje pewien odłam prasy. Z jej łamów płyna nazbyt często idee i pomysły, które nie powinny oglądać światła dziennego. Prasę niezależną mierzy się nato-

miast inną miarką. Jeżeli nowe prawo prasowe wprowadzi w tym kierunku konieczną jednolitość, czego oczekiwać należy, spełni w dużym stopniu swoje zadanie.

Rozporządzenie o prawie prasowym jest w każdym razie znamiennej treści dokumentem, charakteryzującym tendencje i poglądy naszych czasów.

G.

## LISTY z PARYŻA.

### „Mała Ententa” i „bałkańskie Locarno”

Na marginesie wizyty pana Mitilineu w Paryżu.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, 28 maja.

W połowie maja odbyła się w Jachymowie w Czechosłowacji, kolejna konferencja t. zw. „Małej Ententy”. Z tego powodu, jak to zwykle bywa, w prasie europejskiej wyczytaliśmy, że Mała Ententa „rozpada” się, to znów, że się „odradza”. Ani jedno, ani drugie: poprostu Mała Ententa trwa i jest nadal mocna na fundamentach, jakie jej zbudowano. Nie należy jednak zapominać, że fundamenty te zakroił jej budowniczy — Edward Benes. Take Jonescu i Momczilo Ninczicz — dość skromnie.

Traktaty czesko - rumuński (Bukareszt 23 kwietnia 1921 roku), rumuński - jugosłowiański (Belgrad, 7 czerwca 1921) i czesko - jugosłowiański (Marianske Lazne 31 sierpnia 1922) uzupełnione przez trzy konwencje wojskowe, mają wyłącznie na celu niedopuszczenie do jakichkolwiek przedsięwzięć odwetowych Węgier. Jedynie traktat rumuński - jugosłowiański skierowany jest również przeciwko Bułgarii. To wszystko. Na tym terenie Mała Ententa jest i będzie silna. W tym zakresie zasługuje ona na miano „wielkiego mocarstwa w formie kooperatywy”, jak ją nazywają publicyści francuscy.

Ale owo „mocarstwo” pozostawia swym członkom swobodę ruchów w stosunku do Niemiec, do Rosji i do Italji. Rozumie się samo przez się, że swoboda ta ograniczona jest względami wzajemnej przyjaźni, jaka państwa Małej Ententy łączą. Wypróbowano to ostatnio Italją, która zbyt wyraźnie usiłowała odciągnąć Rumunię od Jugosławji. Rumunia dała w Rzymie do zrozumienia, że jej wdzięczność za ratyfikację układu w sprawie Besarabji nie idzie tak daleko, aby narażać na szwank żywotne interesy rumuńskie. Wie jednak dobrze Bukareszt, że Italja nie zrezygnuje z zamiaru rozszerzania i utrwalania swych wpływów na Bałkanie. I pragnęłaby bardzo nasza południowa sojusznica doprowadzić do porozumienia italsko - jugosłowiańskiego na tym terenie, aby położyć kres akcji Rzymu przeciwko Małej Entencie.

Taki zamiar powziął p. Mitilineu, rumuński minister spraw zagranicznych i, po ukończeniu obrad w Jachymowie — przybył do... Paryża. Rozumie on, że w wyniku obecnego układu sił w Europie Mała Ententa jest terenem pewnej rywalizacji francusko - italskiej. Paryż jest ojcem chrzestnym Małej Ententy i widzi w niej strażnika istniejącego statutu politycznego w Europie środkowej. Rzym myśli o rozwinięciu swych wpływów — więc niechętnie okiem patrzy na wszelką „krystalizację” i pracuje nad rozluźnieniem węzłów Mała Entente łączących. Gdyby Paryż z Rzymem w tej sprawie się porozumiał — uważa p. Mitilineu — Mała Ententa miałaby spokój, albowiem do jakiegoś podziału wpływów pomiędzy Italją a Jugosławją łatwoby wówczas doszło.

Mogłaby Jugosławia uznać „przeważające” interesy Italji w Albanji — tak jak je uznaył jeszcze w roku 1921 wielkie mocarstwa — a wzamian za to dyplomacja italska nie przeszkadzałaby urzeczywistnieniu „bałkańskiego Locarno”, którego bardzo pożąda Bukareszt.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że dopóki u steru polityki jugosłowiańskiej stał p. Ninczicz, Belgrad nie przywiązywał wielkiej wagi do „bałkańskiego Locarno”. Myślał raczej o pewnej dominacji na Bałkanie. Mając więcej ludności niż Grecja i Bułgaria razem — nie obawia się Jugosławia swych sąsiadów. Odosobniona Grecja proponowała jej podpisanie so-

juszu. Jugosławia pamięta, jak już raz na sojuszu z Grecją wyszła. Nie więc dziwnego, że Belgrad specjalnie się do tej idei nie zapalił. Ale postanowił z niej skorzystać i po dwóch latach rokowań zawarł z rządem gen. Pangalosa bardzo korzystny dla siebie traktat (17 sierpnia 1926 roku) przyznający Jugosławji kontrolę nad kolejną Guevgeli - Saloniki oraz oddający jej część portu salonickiego niemal na własność. Grecja przecież tego traktatu nie zatwierdzi. Pomiędzy Jugosławją a Bułgarią istnieje ciągle sprawa Macedonii, która namacalnie wyraża się w poparciu jakiegoś rządu sofijskiego Organizacji Rewolucyjnej Macedońskiej gen. Protogorowa. Fakt ten sprawia, że niema pomiedzy dwoma krajami zaufania.

W takich warunkach nie mogło być mowy o „bałkańskim Locarno”, przez którą to formułę rozumiemy wzajemne

zgodzenie się na istniejący stan rzeczy i zrezygnowanie z wszelkich wojen odwetowych. W ostatnich przecież miesiącach sytuacja zmieniła się o tyle, że traktat italsko - albański zwrócił uwagę Belgradu na niewygodę wpływającą z braku „bałkańskiego Locarno”. Prasę belgradzką rzuciła zaraz przeciw Italji hasło „Bałkan dla narodów bałkańskich!” Na co prasa sofijska odpowiedziała: „Dobrze, ale na zasadach równości i bez waszej hegemonji!”

Idea pana Mitilineu — to wielki plan polityczny, którego urzeczywistnienie może się rozciągnąć na lata. W Paryżu odniesiono się do niej z całą życzliwością. Ze strony polskiej napewno żadnych zastrzeżeń nie będzie, a tylko całkowita sympatia i pragnienie, aby plan ten się udał.

Kazimierz Smogorzewski.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### P. P. S. PRZECIW RZADOWI.

Przedwyborczy manewr P.P.S. w postaci ostatnich rezolucji rady naczelnej tak omawia „Kurier Polski”:

„Sytuacja więc wytworzyła się taka, że P. P. S. wyraża obecnie niezadowolenie z powodu wyników przewrotu majowego, w którego przebiegu jednak przez ogłoszenie strajku pewna pars fuit. Poseł Daszyński krytykuje przewrót majowy jako rewolucję bez rewolucyjnych konsekwencji. To tylko kwestja, co się przez te konsekwencje rozumie... Konsekwencji przewrotu majowego dotyczą wszak uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Uchwały stwierdzają, że P. P. S. nie opuściła ani na chwilę „wśród powszechnego zamętu ideowego, jaki zapanował po przewrocie majowym gruntu rzetelnej demokracji”. Faktem jest, że P. P. S. do tego powszechnego zamętu ideowego w niemalej mierze się przyczyniła, zajmując stanowisko niezdecydowane i nieokreślone, które dopiero wśród wewnętrznych tarć w partji przedzieliło się ostatecznie w jasną opozycję. Wszak bardzo niedawno jeszcze po zgonie jednego z wybitnych przedstawicieli P. P. S. mówiło się głośno i wyraźnie o próbach nawiązania nowego kontaktu ze sferami rządzącymi. Widocznie próby te zawiodły”.

### BEZ ŻŁUDZEŃ.

Gorączkowe przyspieszenie wyborów samorządowych w Małopolsce Wsch. na zasadzie dawnej, wadliwej ordynacji zagraża polskiemu stanowi posiadania w tej dzielnicy. To stanowisko sfer rządzących ostro krytykuje „Rzeczpospolita”:

„Nieprawdopodobnie wprost brzmia w ustach przedstawiciela Rządu jakie słowa, jak: „rząd nie ma zamiaru stwarzać sztucznej większości w Małopolsce wschodniej”. Nie wiemy, czy cały Rząd bierze odpowiedzialność na siebie za powyższe oświadczenie wiceministra, w każdym bądź razie tak przedstawicielowi Rządu przemawiać nie wypada. Na tego rodzaju wybuch liberalizmu mogą sobie pozwolić posłowie Bryl lub Waleron, a nie wysoki urzędnik państwowy, o czem go może pouczyć minister spraw zagranicznych. Niezwykle dziwnie brzmi ten patos w stosunku do społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej, które czynem i krwią swoją udowodniło, że chce tylko bronić swych słusznych praw i praw Rzeczypospolitej, nie myśląc wcale o majoryzowaniu kogokolwiek.

Co do istotnych intencji i stanowiska w sprawie projektu zmian w ordynacji wyborczej do samorządów ze strony pp.: Jaroszyńskiego, Kirsta, Twardy i Świątalskiego, rządzących obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych — nigdy nie mieliśmy żadnych złudzeń. Ludzie ci zbyt są za-

awansowani w radykalizmie i w jego sposobie patrzenia na dzisiejszy ustrój w Polsce, ażeby myśl umiarkowana mogła trafić do ich przekonania”.

### LEGALIZACJA KOMUNIZMU.

Wiadomość, która się ukazała w żydowskich pismach wileńskich z 24-go b. m., znajduje się w Vossische Zeitung berlińskiej z 29-go b. m. w następującej postaci:

„Według wiadomości, otrzymanych z dobrze poinformowanego źródła, Rząd Polski nosi się z zamiarem zalegalizowania zabronionego dotąd stronnictwa komunistycznego. Dotychczas sam fakt członkostwa wystarczał, żeby karano go więzieniem, a nawet ciężkimi. Rząd wychodził z tego założenia, że w razie dalszego ucisku tego stronnictwa możnaby, z powodu rosnących coraz bardziej mas bezrobotnych, a chętnie z tego powodu radykalizujących, otoczyć je rodzajem nimbu. W dalszym ciągu przypuszcza Rząd, że tym sposobem ułatwłoby się dla komunistów zbliżenie w stronę umiarkowanego stronnictwa socjalistycznego, którego spóldziałanie w Rządzie bywa w różnych sprawach koniecznością. Powód do tej zmiany poglądów nie wynikł tyle z rezultatu ostatnich wyborów do Rady Miejskiej, przyczem oddano, pomimo ogłoszenia o nieważności głosów komunistycznych, a więc w sposób czysto demonstracyjny, przeszło tysiąc głosów więcej, niż na kandydatów socjalistycznych, nie mówiąc już o liście rządowej, która uzyskała zaledwie połowę liczby głosów komunistycznych. Tym sposobem, z jednej strony, zapomocą zalegalizowania stronnictwa utraciłoby się komunistom ich najsilniej ostrzoną strzałę, a z drugiej starać się będzie Rząd, aby główne podłoże tego ruchu mianowicie bezrobocie, wszelkimi środkami wytepić. W tym celu znaczna część pożyczki amerykańskiej, jeśli dojdzie do jej uzyskania, przeznaczona będzie na rzecz przemysłu, w formie pożyczki.

Doniesienie o zalegalizowaniu Partji Komunistycznej w Polsce, które pojawiło się w pismach żydowskich w Wilnie, podane jest obecnie per longum et latum w Berlinie. Natomiast w stolicy nic o tem niewiadomo. Byłoby rzeczka pożądaną, aby władze rządowe, wobec takich wiadomości, zachowywały nieco mniej tajemniczego milczenia.

**HERBATA PERŁOW**

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

# W labiryncie zagadek „wiedzy tajemnej”.

## Conan Doyle apostołem okultyzmu.

Muzeum duchów. — Materjalizacja i zjawy. — Zdjęcia zjaw. — Utrwalone widma. — Kolekcja „apportów”. — Nowa atrakcja Londynu.

w) Sir A. Conan Doyle, twórca postaci powieściowej mistrza-detektywa Sherlocka Holmesa, poszedł od niejakiemu czasu między wywoływaczy duchów, amatorów pukających stolków, stał się namiętnym zwoleńnikiem okultyzmu i wogóle wiedzy o rzeczach nadmysłowych. Stara przekonać się, że duchowe życie człowieka po śmierci daje się udowodnić przez szereg fenomenów i zjaw. Gdyby się udało — powiada Conan Doyle — ludzkość o tem przekonać, poczuć odpowiedzialności wśród ludzi niepomniernie wzrosłoby, a przestępczość zmalałaby; ludzie łatwiej znosiłoby dolegliwości życia, wierząc w dalsze trwanie swej duchowej jaźni.

Conan Doyle rozwija też bardzo ożywioną działalność. Napisał szereg okultystycznych powieści tendencyjnych. Ale takie płody wyobraźni nie stanowią dostatecznego materiału propagandowego. To też Conan Doyle objeżdża Wielką Brytanię i wygłasza odczyty, w których opowiada swoje osobiste doświadczenia. W jesieni b. r. wybiera się on w wielką podróż propagandową po stolicach państw europejskich i zapewne będziemy mogli również i w Warszawie z ust twórcy Sherlocka Holmesa wysłuchać relacji o „obcowaniu z duchami”.

Ponadto jednak stworzył Conan Doyle w Londynie muzeum okultystyczne, w którym zgromadził setki przedmiotów, mających związek z „wiedzą tajemną”.

Leonard Crocombe, współpracownik miesięcznika „The Strand Magazine”, zwiedził to jedyne w swoim rodzaju muzeum i zamieścił obszerną relację ze swych wrażeń.

Conan Doyle powitał dziennikarza słowami: „Moje muzeum jest może najmniejsze w Londynie, ale zaprawdę nie potrzebuje wcale być większe. Aby zbadać zawarte w nim skarby trzeba szeregu godzin. Działają ono tak potężnie, że nawet największy sceptyk przestaje wątpić”.

Muzeum dzieli się na dwa oddziały. W pierwszym znajdują się przedmioty, które wedle opinii Conan Doyle’a mają absolutną wartość przekonującą, w drugim

przyczynki, które dopiero doświadczenia dalsze muszą stwierdzić.

„Pièce de résistance” pierwszego oddziału jest powiększona fotografia uczonogo Williama Crookesa wraz ze „zmaterjalizowanym duchem” Katie King. Crookes, jeden z najwybitniejszych fizyków Anglii pozostawał w ścisłym stosunku do słynnego medium Florence Cook. W swym laboratorium czynił z nią przez szereg lat doświadczenia w obecności szeregu uczonych. Postępował się najściślejmi środkami ostrożności i doszedł wreszcie do przeświadczenia, że medium jego, uczonogo, przywykłego do najskrupulatniejszej obserwacji, całkowicie przekonało. Florence Cook była medium „materjalizującym”, z jej pomocą ucieleśniał się duch Katie King, która wielokrotnie została wraz z Crookesem fotografowana. Przez trzy lata trwały doświadczenia i Conan Doyle utrzymuje, że prawdziwość tych zjaw jest z całą stanowczością i przy pomocy najpewniejszego aparatu naukowego dowiedziona.

W muzeum znajduje się szereg fotografii, które w ten sposób powstały, że podczas fotografowania prócz postaci rzeczywistej, stojącej naprzeciw aparatu, na płycie ukazały się rysy niewidocznych duchów. W Anglii żyje fotograf-medium nazwiskiem Hope, który fotografując często zdejmując na płycie również i fenomeny

psychiczne. Znany badacz okultystyczny dr. Gustaw Geley postanowił te zdolności Hope’a eksperymentalnie doświadczyć i umówił się z Hope’em na posiedzenie. Ale w przeddzień dr. Geley uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i zmarł. Nazajutrz trzej jego przyjaciele udali się do Hope’a i poprosili o sfotografowanie ich. Na kliszy niespodziewanie pojawiła się postać zmarłego poprzedniego dnia dr. Geley’a... Conan Doyle zapewnia, że oszukaństwo jest tu wykluczone, gdyż klisza została przedtem zaopatrzona w znak i nie mogła być absolutnie zamieniona.

W muzeum znajduje się obraz olejny, rzekomo przez medium namalowany w 17 sekundach. Dalej jest obraz, wyczarowany na płótno przez medium, które przed tem nigdy pędzla w ręce nie miało. Oczywiście w muzeum znajduje się też mnóstwo „apportów”, t. j. przedmiotów, które podczas posiedzeń nagle z powietrza spadły.

Trudno w krótkiej relacji dziennikarskiej podać opis wszystkich przedmiotów tego osobliwego muzeum, szczegółowo opisanego przez Leonarda Crocombe w „The Strand Magazine”.

Badz co badz zyskał Londyn nową atrakcję i liczni cudzoziemcy, zwiedzający stolicę Anglii, tłoczą się w niewielkich salkach, by podziwiać z trudem przez Conan Doyle zebrane okazy.

## Badanie głębin morskich.

### Na tropie tajemnic otchłani.

w) Profesor William Beebe, kierujący stacją doświadczeń Nowojorskiego Towarzystwa Zoologicznego zamierza przystąpić wkrótce do budowy obmyślonego przez siebie aparatu, który ma mu umożliwić opuszczenie się do takich głębin morskich, o jakich dotychczas istnieją jedynie opisy, zrodzone wyobraźnią fantastyczną Julesa Verne’a. Będzie to stalowy cylinder długości 8-u stóp, średnicy 3-ch stóp, zdolny wytrzymać olbrzymie ciśnienie, stanowią-

ce na głębokości 1600 metrów 160 kilogramów na każdy centymetr kwadratowy. Celem zwiększenia bezpieczeństwa aparat będzie tak skonstruowany, by był w stanie oprzeć się naporowi nawet 250 kilogr. na jeden centymetr kw.

Profesor Beebe, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej, złożył bardzo zajmujące wyjaśnienia, dotyczące projektowanej przez siebie wyprawy. „Żadna istota ludzka nie zbadała

dotychczas oceanu na jakiejś większej głębokości, a przecież nie jest to bynajmniej zadanie tak bardzo trudne. W planowanym przezemnie cylindrze stalowym można śmiało odbyć ten eksperyment — będą sobie sam wyrabiać, w miarę jak będą odczuwał jego potrzebę. Nikt nie zajmował się dotąd poważnie tą kwestją, ponieważ nie przedstawia ona żadnych korzyści materialnych. Oczywiście, że nie mam pojęcia o tem, co znajduje na głębokości 1600 metrów — gdybym posiadał w tym kierunku jakieś ściślejsze wiadomości, to mógłbym dokonywać wcale mojego doświadczenia. Wyobrażam sobie jednak, że nie będę błąkał się w ciemnościach, jako większość ryb, w tym pasie wody przebiegających stale, posiada zdolność promieniowania świetlnego. Wprawdzie, wyciągnięte na powierzchnię, zasypiają one nie słysząc szybko, ale raz jeden udało mi się taką rybę utrzymać przez kilka minut przy życiu w zupełnie ciemnym pokoju — otóż, wydzielala ona blade światło o przepięknym zielonkawym zabarwieniu.

Profesor Beebe opuszczał się już kilkakrotnie na znacznej głębokości morskiej robił wyjątkowo zajmujące zdjęcia kinematograficzne. Zazwyczaj w czasie swoich eksploracji podwodnych połączony on jest telefonem ze swoim sekretarzem-stenografem, któremu dyktuje wszystkie bezpośrednie obserwacje.

### BUDOWA TEATRÓW W AMERYCE.

w) W New-Yorku odczuwa się wielki brak gmachów teatralnych, ponieważ za dolarów jest pod dostatkiem, więc w jednym z dzielnic Brooklynu stanie w najbliższym czasie 21 budynków, poświęconych Muzom. Lwią część wyasygnowanej na ten cel sumy 25 milionów dolarów pochłonie kinematografy, które będą posiadały największe i najwspanialsze urządzone sal drugie miejsce zajmują music-hall’e, trzecie — właściwy teatr, ostatnie zaś gmach operowy. Jest to może najwymowniejsze świadectwo upodobań artystycznych, istniejących we współczesnej Ameryce.

FRANCESCO FRANCAVILLA.

## Klepsydra.

Nowela.

(Dokończenie).

A mając lat dwadzieścia marzył, wznosił się marzeniem na zawrotne wyżyny, smagany przez swą wyuzdaną, choć ukrywaną ambicję, co przeżyła wszystkie jego włókna i wprawiała go w gorączkę wysiłku i zwycięstwa.

Lata płynęły z początku w posępnym zgiełku odmian losu, potem zaś dusza jego z biegiem czasu ugięła się coraz niżej i niżej.

Codienne życie zarysowało w kacie jego ust wieczny, łagodny uśmiech, lecz nie kiedy też gorzki i zły. Miłość do żony; lecz nie, z czasem stała się łagodniejszą, zamieniła się w przywiązanie, tkliwość. A potem dzieci. Widział jak z dnia na dzień rosły, stawały się starsze i w bujnym rozkwicie ich życia czuł powolne konanie swojego, zniszczenie każdego kroku, każde go oddechu czasu.

Nie, to nietylko umysł jego toczy nieuleczalny, bolesny spleen, czerw podkopyje i jego ciało. Oto tyle srebrnych włosów i serce wali mu niekiedy w groźnym rytmie i dech ścisła mu gardło, gdy przyspieszy kroku. Jak smutno widzieć swą kobietę, przekwitającą powoli, chylącą głowę, jak kwiat, zwiedły na łodydze!

Biec, biec ku dalekiemu celowi, o którym marzył wolny, wolny, z okrzykiem radości w piersiach, czuć się panem własnego losu. Zbyt późno. Natomiast to: wybitny literat, świetny dziennikarz.

W tę niedzielę, poprzedzając dzień Zmartwychstania na ulicach rojno jest i tłoczno. A on czuje się samotny, straszliwie samotny wśród wszystkich tych ludzi, co rozmawiają, śmieją się, gestykulują, i przechodzą, włokąc za sobą spłaszczony cień na bruku, cień, co w dziwnych grot-

skowych skrzywieniach przekształca każdą postać, każdy ruch i co nie wie, ile dobrego i złego jest w życiu tych, których jest nieodłącznym towarzyszem; tak samo jak i ci ludzie nie wiedzą, ile męczarni i gorzkiego bólu on wiezie na spacer tego wieczoru, tak pełnego świeżego tchnienia wiosny, bólu, który go przygważdża do jego krzyża, który go dusi w jego pozłacanym więzieniu.

Nie zauważył nawet, jak zawrócił i znalazł się przed furtką swego domu, w alei, w której rozlega się szmer fontanny.

Ktoś jest w jego gabinecie. Światło się pali. Wchodzi lekkim krokiem. Żona. Spi. Zasnęła z gazetą w ręku i ma głowę łagodnie odchyloną. Ileż cieniok zmarszczek na skroniach, tu na pięknym czole: ileż ich! Budzi się i czując, że na nią patrzy, uśmiecha się z zamkniętymi oczyma.

Dania się położyła; ma trochę gorączki. Lecz to nic: jutro będzie zdrowa.

Mówi sennie, ochrypłym głosem.

— To nic. Jest tak młoda; ma ośmnaście lat. — Westchnienie. — A gdy się ma ośmnaście lat, wiadomo, że przychodzi wieczór, gdy się ma ochotę śpiewać, tańczyć i to się kończy płaczem.

Głos zadrział lekko.

— Zrozum, mała chce rozpostrzeć skrzydła. Płakała aż do niedawna. Jest zakochana.

Milczenie. A z dołu dobiega szmer fontanny.

— On przyjdzie jutro pomówić z tobą.

Wstała, postąpiła krok, niepewna, czy wyjść, czy czekać na jego słowa, a gdy zrozumiała, iż w odpowiedzi nie uczyni ani jednego gestu, wysunęła się cichutko z pokoju.

Ośmnaście lat, płacz, skrzydła, miłość: odwieczna gra życia. Odejdzie, odejdzie daleko: tak, odejdzie swoją drogą, każdy bowiem szuka własnej drogi, nie oglądając się poza siebie.

Powolny bieg życia prowadzi do tego:

marzenia, chimery w szalonym pędzie, na białym koniu fantazji. Lecz każdego dnia gwóźdź przenika w twe ciało, szarpie je, aż cię unieruchomi, aż cię doprowadzi do tego, że nie będziesz czuł zżiwiania twego biegu, lecz natomiast usłyszysz okrzyk triumfu tych, co cię usunęli z drogi, prześcignęli, zapomnieli.

Oto mała Dania, malutka, którą on ścisnął w ramionach, pragnie, aby te ramiona rozluźniły swój uścisk: chce odrzucić, ma ośmnaście lat.

Jego duma, pociecha, nadzieja: w niej on widział, jakby swoją zemstę, wyzwanie życia, które go przykuło do łańcucha: to się już skończyło. Odejdzie, daleko, będzie żyła swoim życiem i być może, nie odwróci już spojrzenia ku przeszłości.

Więc on nie już zrobić nie może, dla niego życie się skończyło: jest stary, bardzo stary. Tak: pięćdziesiąt lat i do dnia dzisiejszego wędrował w nadziei, iż będzie mógł nadrobić drogi, iż zdoła jeszcze dobiec do celu. Nie, jest stary: dzisiaj — Dania zapłakała swym pierwszym, radosnym płaczem miłości, a Ryszard skończył lat piętnaście. Jego los się dopełnił: z krótkim oddechem nie można biec. Trzeba się zatrzymać i cieszyć się więzieniem o pozłacanych kratkach.

Otworzył dolną, ostatnią szufladę biurka, wyciągnął plikę pożółkłych papierów, zatrzymał się, by im się przyjrzeć, a ręce, co teraz zanurzyły się w pożółkłych stronach, drżały z lekka.

Dwadzieścia lat! I wtedy była wiosna. Nie, nie, tylko wtedy była wiosna. Jego pierwsza powieść! Lecz pozostała na zawsze w głębinach szuflady. Nie podobała mu się: nienasycona i zawsze nieco cierpka zawiść przeciwko sobie samemu. Odczytuje jedną, dwie strony.

Milczenie. Teraz niema już ścian pokoju: jest wiosna, jest wiosna! A on biegnie, biegnie, biegnie, ponieważ czuje, iż w nim, jak w magicznym zwierciadle odbija się przeczysty błękit nieba, ponieważ

noży jego nie napotyka kamieni, lecz są me jeno kwiaty, rozkwitłe dla jego uciechy.

Znowu pochyla głowę nad papierami, które teraz toczy kurz i robactwo. Lecz być może, iż one zawierają jego najpiękniejszą pieśń. I dlatego nie chciał jej nigdy ogłosić. Dwadzieścia lat, dwadzieścia lat, dwadzieścia lat! I chciałby krzyknąć: wyć, osunąć się na ziemię w głębokim rozpacz.

Lecz nie, życie zarysowało mu w kacie kach ust uśmiech zły i gorzki. Zbiera pierny, układa je pośrodku pokoju. Chwilę niepewności. Nie, nie: tak należy zrobić Zapala woskową zapałkę i podkłada ogień. Tak, tak.

Drzwi się otwierają.

— Papo! — woła przestraszony synek.

— Nic, nic, stare, niepotrzebne papiero-

ry — i uśmiecha się.

Syn był w teatrze. Zgrabny i wytworzony chłopak w swym nowym smokingu. Dziecko, nie, w tym stroju zdaje się być już mężczyzną. Pofrunie, pofrunie i on!

Bawił się doskonale: francuska komedia: ile śmiechu w całym teatrze.

— Wiesz — dodał — byłem z Karol-

kiem Zara za kulisami. Pierwsza artystka, a także i pierwszy aktor znają cię. Musiałem się rumienić: tyle komplementów i tyle miłych słów i tyle, tyle pochwał. Powiedzieli, że jesteś...

— Dosyć! — woła, błędąc i gasi światło.

Nie, nie chce słyszeć, by syn jego powtarzał słowa, co tworzą okropne jego więzienie.

Powoli, powoli układa się szalejąca w nim burza. Zapala znowu światło. Zmarszczka w kącie jego ust pogłębiła się jeszcze. Lecz uśmiecha się i prawie się wstydy tego, co uczynił poprzednio i swoich myśli. Wyciąga z teki kilka arkuszy białego papieru. Niedziela upłynęła w bezczynności. Trzeba pracować. Musi na następny dzień napisać feljeton do gazety.

Tłumacz. z włoskiego Elesta.

## Co dzień niesie?



DZIŚ: Bł. Jakuba  
JUTRO: Marcellina

Wschód słońca 3.22.  
Zachód słońca 19.45.  
Wschód księżyca 5.37.  
Zachód księżyca 20.42.  
Długość dnia 17.23.  
Przybyło dnia 8.13.

### P. Prezydent Rzplitej przybędzie do Tomaszowa.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, w dniu 19 czerwca r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Tomaszowa i zaszczyty swą obecnością uroczystość poświęcenia nowego ratusza. (r)

### KURATOR OWIŃSKI WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

W dniu wczorajszym kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. Owinski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, przyczem powrót jego nastąpi w dniu dzisiejszym. (u)

### DZIŚ POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ NIE BĘDZIE.

Zapowiedziane na dzisiejszy dzień planarne posiedzenie Rady Miejskiej — zostało odroczone do przyszłego tygodnia ze względu na zbliżające się święta Zielonych Świątek. (u)

### Szczęśliwy chrześniak.

Jak już donosiliśmy p. Prezydent Rzeczypospolitej był ojcem chrzestnym dzie wiałego syna Frontczaków w powiecie łódzkim i wraz z fotografią swą przesłał Frontczakom 50 złotych.

Obecnie wydział powiatowy sejmiku łódzkiego złożył na imię szczęśliwego chrześniaka 50 złotych do PKO z warunkiem, iż pieniądze te będą podjęte dopiero za lat 21.

Pozatem na wniosek starosty Rzewskiego wydział powiatowy postanowił ułaskawić jednego z synów Frontczaków bezpłatnie w szkole rolniczej w Czarnocinie. (b)

### Kto staje dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkałym w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową tegoż rocznika o nazwiskach na litery K.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątniej 82, winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkałym w obrębie X komisariatu policji o nazwiskach na litery: K, L, Ł, M, N, O, P.

Jutro przed tą komisją winni stawić się poborowi w obrębie tegoż komisariatu o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z, Ż. (b)

### Surowe kary na urzędników.

Prezes Izby Skarbowej zwrócił się do wszystkich urzędników z apelem w sprawie zwalczania nadużyć. Władze skarbowe winny bowiem współdziałać z powołaną do życia nadzwyczajną komisją do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy Państwa. Urzędnik, który nie doniesie, wbrew swym obowiązkom, swej władzy przełożonej o dokonanej zbrodni występku lub zatai w złożonym przez siebie zeznaniu okoliczności, mającej poważne znaczenie dla wykrycia występku i co może spowodować znaczną szkodę dla interesu skarbu Państwa, społecznego lub prywatnego — ulegnie karze aresztu, w wypadkach kwalifikowanych — więzieniu do 6 lat, względnie ciężkiego więzienia do lat 4-ch. (e)

# Pierwsze posiedzenie Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

## Przybycie p. ministra Staniewicza do Łodzi.

Rozpatrywanie projektów ustaw i rozporządzeń.

Wczoraj o godz. 11 rano przybył do Łodzi samochodem z Torunia p. min. Reform Rolnych prof. Witold Staniewicz. P. minister udał się do Grand Hotelu. O godz. 12 min. Staniewicz udał się do siedziby Urzędu Wojewódzkiego, gdzie w sali konferencyjnej zebrał się liczni przed stawiciele władz administracyjnych, skar bowych, wojskowych, Sądu Okręgowego którzy wchodzi w skład wojewódzkiej ra dy naprawy ustroju rolnego. Pośród członków rady wojewódzkiej znaleźli się przedstawiciele 6 ministerstw w liczbie 12 osób, z następujących resortów: Min. Pracy, Spraw Wewn. Reform Roln., Spra wliwości i Rolnictwa. Inauguracyjne po siedzenie wojewódzkiej rady naprawy u stroju rolnego zajął krótkim przemówie niem woj. Jaszczołt, który podziękował min. Staniewiczowi za zaszczytowanie tego doniosłego momentu swoją obecnością. Dłuższy referat wygłosił przybyły specjał

nie z Piotrkowa prezes okręgowego urzę du ziemskiego p. Jaxa-Chamiec. Naszki cował on strukturę agrarną województwa łódzkiego, które w znacznej części jest te rytoryum uprzemysłowionem. Pomimo to jednak kultura agrarna na terenie tego wo jewództwa znajduje się na wysokim pozio mie, a w kierunku współdziałania z poczy naniami poszczególnych jednostek idą wy silki urzędów ziemskich. Na najbliższy o kres czasu przewidziana jest realizacja po ważnych planów inwestycyjnych, co jed nak w pewnej mierze zależne jest od kre dytów i pomocy rządowej.

Po referacie prezesa okręgowego urzę du ziemskiego rozwinęła się ożywio na dyskusja, w której zabierali głos po szcześni członkowie rady. W dyskusji wskazywano, iż chodzą w pierwszym rze dzie o jak najściślejszy kontakt sfer gospo darczo-rolniczych z władzami administra cyjnymi oraz urzędami ziemskimi.

Reasumując wyniki dyskusji zabrał głos wkońcu p. min. Reform Rolnych, który w przemówieniu swem uzasadnia konieczność istnienia rady naprawy ustro ju rolnego na terenie województwa łódz kiego, pomimo, iż jest to obszar o charak terze wybitnie przemysłowym. Następnie p. min. Staniewicz przedstawił zebrany projekt szeregu rozporządzeń i ustaw w sprawach rolnych, podniesienia kultury a grarnej, pomocy kredytowej dla rolników a wreszcie stabilizacji cen zboża. Rozpo rządzenia wymienione wydane będą przez rząd w najbliższym czasie.

O godz. 4 obrady zostały zamknięte, poczem p. minister udał się do prywat nych apartamentów p. woj. Jaszczołta, który podejmował go obiadem. Po obie dzie p. minister samochodem odjechał do Warszawy. (e)

### Urząd Wojewódzki odrzucił żądania piekarzy

#### Policja przestrzegać będzie maksymalnych cen na chleb.

Jak już donosiliśmy, piekarze wszczęli akcję, celem podwyższenia cen pieczywa. Jednak władze uznały podanie piekarzy za nieuzasadnione i nieusprawiedliwione i tak samo Magistrat po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen podanie piekarzy odrzucił.

Wobec tego obowiązuje w dalszym ciągu dotychczasowa cena za 1 kg. chle ba wyłowego gr. 70, a razowego gr. 60.

Władze proszą piekarzy nie uwzględ niać z tego powodu, że ceny obecne odpow iadają w zupełności kosztom produkcji i normalnym zyskom, zwłaszcza że w o becny czas i cena maki wykazuje ten dencję zniżkową.

Dowiadujemy się, iż urząd wojewódz ki uznał, iż obecny moment nie nadaje się do podnoszenia cen chleba, szczególnie, że spółdzielnie spożywców przyrzekły na konferencji p. wojewodzie Jaszczołtowi, iż do dnia 10 czerwca pod żadnym warun kiem cen chleba nie podwyższą i że obo wiązujące ceny chleba nadal utrzymają w mocy, a ewentualnie po przeprowadzeniu rewizji i kalkulacji u siebie, może ceny obniżyć.

Dowiadujemy się, iż w związku z akcją władz w kierunku zwalczania droży zny chleba, władze zwróciły się do spół dzielni łódzkich z żądaniem powiększenia ilości wypiekanego chleba i że na skutek tej interwencji w niektórych spółdziel niach rozważana jest sprawa budowy no wych piekarni mechanicznych.

Spożywczy winni pilnować, by pieka rze ściśle stosowali się do cen maksyma lnych i w wypadkach pobierania cen wyż szych, winni zawiadamiać o tem komisar jat rządu.

Urząd wojewódzki wydał polecenie ko misariatowi rządu, by czuwał bacznie nad piekarzami, aby ci nie wykracali prze ciwko cenom maksymalnym. (b)

### 15 milionów kosztuje utrzymanie łódzkiej Kasy Chorych.

#### Dwa i pół miliona zł. wypłacono samych zapomóg.

W dniu dzisiejszym dyrekcja Kasy Chorych wysłała do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie bilans Kasy Chorych m. Łodzi za rok 1926. Z poszcze gólnych jego pozycji na czoło wysuwa się poważna kwota około 2 mili. 400 tys. zło tych, która wydano w r. 1926 na zapomo gi dla członków. Zapomogi pogrzebowe wyniosły według bilansu 265.198 zł. Po

ważna kwota wypłacona została również personelowi zarówno lekarskiemu, jak i administracyjnemu — 2 mili. 730 tys. zł., z czego lekarze otrzymali 1 milion 510 tys. zł. Wydatki na lekarstwa wyniosły 1 mi lion 735 tys. zł., na leczenie ubezpieczo nych w zakładach Kasy — 1 mili. 325 tys. Ogółem bilans zamyka się sumą 15 mili. 267 tys. 914 zł. 47 gr. (e)

### Mocno podejrzany „trick” przedwyborczy.

#### Niezależni socjaliści w Łodzi łączą się z P. P. S.

W swoim czasie sensację wywołało wystąpienie b. ławnika w pierwszym ma gistracie łódzkim J. Kłmaszewskiego z PPS. Podjął on prace nad rozwojem orga nizacji niezależnych socjalistów na tere nie Łodzi i przez pewien czas partia ta miała w Łodzi swych zwolenników, zwa szcza po wystąpieniu z PPS b. prezyden ta miasta Rzewskiego, a nawet wydawa ła tygodnik do czasu konfiskaty. Obecnie Kłmaszewski zwrócił się do okręgowego komitetu PPS z sensacyjną propozycją, która ma być rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu komitetu łódzkiego. W liście swym wskazuje on na obecną sytuację polityczną i gospodarczą, w której z ca łego szeregu przyczyn odczuć się daje wzmożona działalność czynników reak cyjnych. Rozproszkowane i rozbite siły demokracji i rzesz pracujących nie są w możności przeciwstawić się tym usłowa niom, idącym równocześnie i od strony ciał ustawodawczych. Konieczność konso lidacji rzesz robotniczych, walczących o poprawę swego bytu, staje się niezbędna. W tych warunkach nowe ugrupowania ro

botnicze przyczyniają się do większego jeszcze rozproszkowania sił, co jest na reke obozowi przeciwnemu. Z tych wzglę dów postanawia on wstąpić z powrotem do PPS, a jednocześnie z nim cały szereg działaczy niezależnej partii socjalistycz nej zasilić ma szeregi PPS, która już wkrótce podjąć pragnie walkę o utracę wpływów. (e)

### KINO Dom Ludowy

#### ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

#### Książę krwi

przepiękny dramat erotyczny. — W roli głównej najpiękniejszy męczyzna świata — przedwcześnie zmarły genialny artysta — RUDOLF VALENTINO.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr. W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

### W sprawie rejestracji palenisk.

W związku z uregulowaniem sprawy wycieru kominów w Łodzi — Wydział Go spodarczy przekazał dla biura mistrzów kominarskich, koncesjonowanych przez miasto, 10.000 indywidualnych kart dla przeprowadzenia rejestracji palenisk w Łodzi.

Ponieważ wspomniana rejestracja ma służyć za podstawę dla należytego podziału miasta na rewiry i dla równomiernego obciążenia pracą poszczególnych mistrzów, Wydział Gospodarczy Magistratu m. Łodzi zwrócił się do właścicieli nieru chomości na terenie Łodzi, z prośbą o po moc przy przeprowadzaniu rejestracji pa lenisk.

### NAGRODA ŁÓDZI DLA 11 PUŁKU LOTNICZEGO.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu wo jewódzkiego L.O.P.P. postanowiono zaku pić puhar, który wręczony ma być jako nagroda Łodzi dla zwycięscy w zawo dach myśliwskich, które urządza w dniu dzisiejszym stacjonowany w Lidzie 11 p. lotniczy, na czele którego stoi jeden z a sów lotnictwa polskiego, płk. Kossowski, a w którego składzie znajduje się również zwycięzca wielkiego rajdu Warszawa — Tokio — Warszawa, kpt. Orliński. (e)

### Punkty wypożyczania narzędzi rolniczych.

Ponieważ nie każdy z włościan ma możność finansową nabycia sobie na włas ność odpowiednich narzędzi rolniczych, które jednak dla uprawy roli posiadają bardzo wielkie znaczenie, przeto kółka rolnicze postanowiły zorganizować odpo wiednie punkty na terenie województw, gdzie będą wypożyczać narzędzia rolni cze, które też istotnie oddadzą niezamoż nym włościanom znaczne usługi. (u)

### Strajk w Białymstoku zaostrza się.

Jak wiadomo strajk włóknarzy w Bia łymstoku trwa nadal z powodu opornego stanowiska zarówno przemysłowców, jak i robotników, zatrudnionych w przemy śle włókienniczym.

Na czwartej z rzędu konferencji, tym razem przy udziale inspektora pracy prze mysłowcy udzielili włókniarzom podwyż ki płac w wysokości 7 proc. Jednakże wspomniana podwyżka nie zadowolnia robotników.

Na skutek usilnych starań inspektora pracy odbyła się decydująca konferen cja, która zaważyć miała na losie walki o płace. Obie strony dały się nakłonić do zredukowania swych postulatów. Prze mysłowcy zaproponowali zawarcie umo wy przy udzieleniu 12 proc. podwyżki, ro botnicy zaś zredukowali swe żądania do 25 proc. zamiast 30 proc. Wobec tego, iż obie strony nie chcą pójść na dalszy kom promis, konferencja przerwana została z wynikiem nierozstrzygniętym. (r)

**Ładny kwiatek.****8,000 nieślubnych żon w Łodzi.**

Jak wiadomo, żony nieślubne nie mogą korzystać ze świadczeń Kasy Chorych do póki nie zalegalizują związku małżeńskiego w urzędzie stanu cywilnego. Onegdaż zwrócił się w tej sprawie radny Milman do naczelnika urzędu stanu cywilnego Li-bracha i prosił go o ułatwienie przy uzyskaniu niezbędnych dokumentów przez wy-żel wspomniane rodziny, których w Ło-dzi jest blisko 8000.

W odpowiedzi p. Li-brach oświadczył, że wydał odpowiednie polecenie, a nawet gdy otrzyma z Kasy Chorych zapytania, co do poszczególnych wypadków, zwróci się do zainteresowanych małżeństw z we-zwaniem, by przedłożyły niezbędne do le-galizacji dokumenty. (b)

**Zkonferencji buchalterów.**

W związku z pierwszym Ogólnokrajo-wym Zjazdem Buchalterów, jaki odbędzie się w Warszawie dnia 5 i 6 czerwca r. b. Sekcja Buchalterów przy Związku Zawo-dowym Handlowców Polskich, zwołała w dniu 28 ub. m. konferencję.

Na konferencję tę przybyli bardzo li-cznie buchalterzy zrzeszeni i niezrzesze-ni.

Cel Zjazdu i program referowali pp. Dziarnarski i Krauze, podkreślając koniecz-ność wzięcia udziału przez przedsta-wicieli m. Łodzi.

Zebrań z zadowoleniem przyjęli inicja-tywę Związku Handlowców Polskich, który sprawą Zjazdu specjalnie się zain-teresował i wysłał delegację w osobach pp. Fei, Guttmeyera, Jasińskiego, Krauze-go i Kieszowskiego. Postanowiono, aby po zjeździe Sekcja Buchalterów przy Związku Zawodowym Handlowców Pol-skich zwołała zebranie sprawozdawcze, na którym ogół buchalterów zapozna się z wynikami obrad zjazdowych, jak rów-nież i projektami ustawy o buchalterach przysięgłych.

Na zakończenie p. Wawrzynkowski u-zasadnił konieczność zrzeszania się, a p. Hejwowski zreferował ustawy socjalne, istniejące i projektowane, a więc: o urlo-pach, Kasach Chorych, najmie, emerytal-ne i t. p.

**Amatorzy piwa nie dajcie się wyzyskiwać.**

Od pewnego czasu browary wypusz-czają swe wyroby w butelkach o pojem-ności 0,5 i 0,4 litra.

Ta minimalna różnica pomiędzy jed-nym gatunkiem butelek i drugim, dość trudna do skonstatowania przez konsu-mentów, jest wyzyskiwana przez nieucz-ciwych detalistów zwłaszcza w podrzęd-nego rodzaju piwiarniach i szynkach, gdzie gościom podają zazwyczaj mniejsze butelki, a pobierają za nie należność jak za większe.

Na ten wyzysk, zwłaszcza w obecnej porze, kiedy konsumpcja piwa znacznie wzrasta, zwracamy uwagę odnośnym czynnikom, by poczynili odpowiednie kroki, uniemożliwiające tego rodzaju nad-użycia.

Jednakże rada byłoby najprostszą, gdy by browary same usunęły okazy do nad-użyć przez wypuszczenie piwa w butel-kach o jednolitym wymiarze. (u)

**Wojna o drogę do Ła-giewnik.**

Właściciele gruntów kolonii Rogi zwrócili się z podaniem do starostwa, pro-ponując, by droga, która ma połączyć miasto z Łagiewnikami prowadziła przez ich grunta, a więc przez ulicę Narutowi-cza, Wierzbowa, Sporną i Trębacką, a nie jak proponuje Magistrat — przez Bałuty.

Posiadacze gruntów na tej linii ofiaru-ja je bezpłatnie, a równocześnie wskazu-ja, że projekt Magistratu jest niedogodny, gdyż droga do przyszłego ogrodu—mia-sła nie może prowadzić przez najbrud-niejszą dzielnicę, a właśnie w tym kierun-ku, gdzie miasto się rozbudowuje, czyli w stronę południowo-wschodniej.

Taka droga łączyłaby najładniejsze u-lice z lasem, a równocześnie otworzyłaby nową arterię przez Rogi, Moskule, Dobie-szków lub Dobrą—Stryków.

Sprawę powyższą zadecyduje ostate-cznie władza nadzorcza. (b)

**Z PARKU IM. H. SIENKIEWICZA.**

Miejski park im. H. Sienkiewicza z dn. 1 czerwca r. b. na przeciąg miesiący let-nich będzie otwierany już o godzinie 6-ej rano.

**P. wojewoda Jaszczół ingeruje w sprawę angielskiej soboty.****Konferencja z przedstawicielami związków w Urzędzie Wojewódzkim.**

W związku z nieustającymi zatargami o angielską sobotę i trwającym lokautem w fabryce Barcińskiego odbyła się w dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim konferencja z przedstawicielami zwią-zków zawodowych.

Udział w konferencji wzięli p. wojewo-da Jaszczół, jako przewodniczący naczelnik wydziału Wojciechowski, z ramienia związku „Praca” poseł Waszkiewicz i ławnik Kaźmierczak, ze związku chrz. p. Plewiński, ze związku klasowego p. Wal-czak oraz delegacja robotników fabryki Barcińskiego.

Na wstępie zabrał głos poseł Waszkie-wicz, który wskazał, że przedstawiciele związków przybyli do p. wojewody, ce-llem zaznajomienia go z istniejącym zatar-giem w przemyśle włókienniczym i z pro-sbą o przedsięwzięcie odpowiednich kro-ków celem zlikwidowania konfliktu.

Zatarg obecny według oświadczenia po-sła Waszkiewicza ma charakter czysto ekonomiczny. Zwłaszcza w fabryce Bar-cińskiego robotnicy mają gorsze warunki płacy i niższe niż w innych fabrykach o 5 procent. Obecnie, gdy nie płaci się jesz-cze za angielską sobotę, zarobki te zosta-

ją obniżone o dalsze 4 proc. czyli, że prze-kreśla się tem zupełnie orzeczenie komisji arbitrażowej, która przyznała robotnikom 7 proc. podwyżki.

Robotnicy nie mogą pod żadnym po-zorem dopuścić do trwania obecnego sta-nu rzeczy i w walce swej nie zawahają się nawet przed generalnym strajkiem w przemyśle włókienniczym.

Dalej p. Waszkiewicz wskazał, że za-targ obecny jest sprawą zasadniczą, nie chodzi bowiem w danym wypadku jed-ynie o fabrykę Barcińskiego, w której trwa lokaut, lecz chodzi o wszystkie zakłady przemysłowe. Lokaut fabryczny jest w Polsce nowością. Po raz pierwszy zasto-sował go przemysłowiec w roku 1905, mniemając, że ówczesny rząd nie będzie przeszkadzał im w ich zamierzeniach.

Kończąc swe przemówienie, poseł Wa-szkiewicz zwrócił się do p. wojewody z gorącą prośbą, by jako przedstawiciel rza-du w naszym mieście przyczynił się do zli-kwidowania zatargu i to na korzyść robot-ników, słuszność bowiem jest po ich stro-nie.

Następnie przemawiali pp. Plewiński i Walczak, którzy wskazywali, że orzeczenie

komisji arbitrażowej przewiduje wyraż-nie, że podwyżka pensji stosuje się do za-robku dziennego, a nie godzinowego, wo-bec czego nie jest uzasadnionem, że prze-mysłowcy potrącają robotnikom za 2 go-dziny pracy w dniu sobotnim.

W odpowiedzi p. wojewoda Jaszczół wskazał, że zatarg powyższy, który inte-resuje całą klasę robotniczą w Łodzi, jest tego rodzaju, że z punktu widzenia praw-nego niema przepisu, który zmusiłby prze-mysłowców do płacenia za angielską so-botę, jeśli jednak chodzi o stanowisko rza-du, wyraźnie przyznaje ono słuszność tym względnie robotnikom. By więc spra-wę tę ostatecznie wyjaśnić, p. wojewoda wydelegował w dniu wczorajszym po-nownie inspektora pracy Wołkiewicza do Warszawy celem porozumienia się z p. ministrem pracy. Zdaniem p. wojewo-dy sprawa ta będzie w dniu dzisiejszym ostatecznie załatwiona, czy w drodze me-weli do ustawy o pracy w przemyśle, czy też w jakiegokolwiek innej formie. Odpo-wiedź przywiezie inspektor pracy wiecz-nem.

Kończąc swe przemówienie, p. woje-woda wyraził zadowolenie, że przed n-oiekaniem się do ostatecznych środków robotnicy przybyli do niego jako do prze-stawiciela rządu i obiecał poczynić krok aby sprawę zatargu, która zbyt długo się przewlekła, ostatecznie zlikwidować. (f)

**Echa przemówień posła komunistycznego Sochackiego.****19-tu niebezpiecznych komunistów na ławie oskarżonych.****Pierwszy dzień rozpraw.**

W dniu wczorajszym Wydział Karny Sadu Okręgowego w Łodzi pod przewod-nictwem wiceprezesa Witkowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Olbromskie-go przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 19 komunistom, a mianowicie: 18-letniemu Isajowi Gutmanowi, 19-letnie-mu Majerowi Feldanowi, 23-letniemu Mie-czysławowi Fluderskiemu, 17-letniemu Jo-skowi Freundowi, 20-letniemu Koperowi Władysławowi, 20-letniemu Kurcwalowi Karolowi, 21-letniemu Lisieckiemu Wła-dysławowi, 20-letniemu Moszkowiczowi Leńbowi, 20-letniemu Płaskowskiemu Hugo-nowi, 29-letniemu Pokrantowi Karolowi, 34-letniemu Renszowi Stanisławowi, 18-letniej Strassburgier Annie, 21-letniej Strassburgier Ewie, 21-letniemu Wieczor-kowi Władysławowi, 21-letniemu Zają-cowi Edwardowi, 20-letniej Załowskiej Chanie, oskarżonym z art. 102 cz. I K. K.

W sprawie tej oskarża prokurator dr. Markowski, bronią adw. z wyboru: Kemp-ner, Breiter z Warszawy i Schweizer, z u-rzędu zaś adw. Kobylński, Piotr Kon-Tepper, Adolf Kon. Wilanowski, M. F. Kon. Vogel, Kossakowski, Korelski, Kru-kowski i Rozenblatt.

Jak wynika z zeznań świadków, bada-nych w dniu wczorajszym, sprawa przed-stawia się następująco:

Z końcem miesiąca sierpnia i we wrze-sniu ub. r. pojawiły się w Łodzi w maso-wym kolportażu odezwę Centralnego Ko-mitetu Komunistycznej Partii Polskiej p. t. „Precz z oszukańczą metodą „łaski” rządu Piłsudskiego — Bartla”, podburza-jące do wystąpienia antypaństwowych i do rewolucji. W drugiej połowie września po-jawiły się w mieście ulotki, zapowiadają-ce w dniu 26 września o godzinie 11 rano wiec posła komunistycznego Sochackiego na Wodnym Rynku i wzywające robotni-ków bezrobotnych i młodzież robotniczą do uczestnictwa na tym wiecu.

Ponieważ wiec ten nie został zgłoszo-ny u władz administracyjnych, policja o-trzymała rozkaz niedopuszczenia do nie-go, zarazem zaś oprócz funkcjonariuszy umundurowanych, wydelegowani zostali na Wodny Rynek i wywiadowcy Urzędu Śledczego dla obserwacji.

W oznaczonym dniu zebrała się rze-czywiście na Wodnym Rynku grupka ro-botników, których jednak policja na miej-scu rozpraszała, nie dopuszczając do u-tworzenia się większego zbiorowiska. — Gdy jednak na rynku zjawił się zapowie-dziany poseł komunistyczny Sochacki, przyszło odrzucić do utarczek i awantur, u-siłował on bowiem za wszelką cenę sku-pić wokół siebie tłum, przemawiając dwukrotnie podburzająco i wnosząc o-krzyki antypaństwowe. Gdy jednakowoż wobec energicznej postawy policji nie u-

dało mu się dopiąć swego celu, rozpo-czął wędrowkę ulicami Łodzi w stronę Placu Reymonta, otoczony przez swych wyznawców i eskortowany przez tłum gapiów.

W trakcie tych zamieszek wywiadow-cy Urzędu Śledczego zaobserwowali cały szereg osób, które niedwuznacznie ujawniły swą przynależność partyjną przez kolportaż ulotek, wnoszenie okrzyków i hasel antypaństwowych, nawoływanie tłumowi do oporu organom bezpieczeństwa i wreszcie stałe otaczanie posła Sochac-kiego.

Wszyscy naogół świadkowie swoim i zeznaniami kategorycznie stwierdzają wi-nę podanych.

Pomimo tak druzgocących dowodów wszyscy oskarżeni do winy się nie przy-

znali, twierdząc, że na Wodnym Rynku znaleźli się zupełnie przypadkowo, nie ni-wiedząc o wiecu i bez żadnego powodu zostali aresztowani. Wyjątkiem z pośród podsądnych jest oskarżony Lisiecki, który twierdzi, że udał się na wiec Sochackie-go, gdyż stałe uczęszcza na wszystkie bez wyjątku wiece. Co do ulotek antypa-ństwowych, które znaleziono przy oskar-żonych po aresztowaniu, to tłumaczy się że otrzymali je na chwilę przed wiecem od jakiegoś nieznanego osobnika.

Ponieważ w sprawie tej jest 19 oskar-żonych i około 20 świadków, sprawa ta zakończona zostanie dopiero w dniu dz-iśniejszym. Dzisiaj również przemawiać bę-dą adw. w liczbie 14 oraz prokurator, po-czem nastąpi wyrok najprawdopodobnie w godzinach popołudniowych. (r)

**Budowa Instytutu dla leczenia raka.**

W swoim czasie donosiliśmy o ukon-stytuowaniu się na terenie Łodzi Towar-zystwa do zwalczania raka, którego zar-zząd wszczął natychmiast energiczne sta-rania w kierunku utworzenia specjalnego instytutu dla chorych na raka w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, zarząd Towar-zystwa wynajął już obszerny lokal przy ul. Piotrkowskiej 175, gdzie obecnie prze-prowadzany jest gruntowny remont oraz podział lokalu na sale i gabinety lekarskie. Remont jest już na ukończeniu i w pierw-szych dniach czerwca rozpocznie insty-tut przyjmowanie chorych.

Obecnie zarząd Towarzystwa prowa-dzi pertraktacje z przedstawicielami firm angielskich, francuskich i niemieckich ce-llem zakupu specjalnego aparatu Roent-genowskiego dla głębokiej terapii. Będzie to pierwszy aparat tego rodzaju w Polsce który pozwoli na skuteczniejsze badanie chorych, a tem samem na racjonalniejszy ich leczenie.

Rad, jaki posiada Towarzystwo, zło-żony jest w safesie Banku Przemysłowców i w miarę potrzeby wypożyczany jest szpitalom miejskim. (i)

**Zaostrzenie strajku w fabryce „Nitrat” pod Tomaszowem.****Ogromne rozgoryczenie nieopłaconych robotników.**

Jak już donosiliśmy, tydzień temu wy-buchł strajk w fabryce „Nitrat” na tle nie-uwzględnienia żądań robotniczych i regu-larnego wypłacania zarobków, podwyżki arbitrażowej oraz zawarcia zbiorowej u-mowy.

Mimo pojednawczego stanowiska zwią-zku „Praca” w Tomaszowie Maz. i 5-krot-nego przyjazdu przedstawiciela tegoż zw. radnego Pałkowskiego, nie udało się na-wiazać pertraktacji z firmą wobec sta-nowiska dyr. Wołkiewskiego, którego zresztą opór da się łatwo wytłumaczyć niesłychanymi warunkami higienicznymi, w jakich robotnicy pracują.

Niepłacenie zarobków robotniczych w ciągu całych miesięcy przez „Nitrat” jest już tajemnicą publiczną — skutkiem tego jest ogromne wyczerpanie fizyczne robot-ników. Jako przykład posłużyć może ro-botnik Kot Andrzej, który z głodu zemdał przy pracy. Śmiertelność z powodu anti-

sanitarnych warunków pracy jest wprost niesłychana.

Czy w najbliższej przyszłości należy oczekiwać likwidacji strajku, odpowie-dzieć trudno, bowiem rozgoryczenie ro-botników jest wielkie, a pogłębia je jesz-cze postępowanie dyrekcji, która nie chce uznać związku, uchyliła się jednocz-śnie od pertraktacji z inspektorem pracy.

W bieżącym tygodniu porzuci również pracę t. zw. „straż”, pilnująca z karabinami zabudowań fabrycznych. Posterunki o-bejmie wojsko, gdyż do dowództwa okrę-gu zwrócił się w tej sprawie związek „Praca”.

**Z GOSTYNIA.**

Jarmark w Gostyniu na bydło i konie odbędzie się 9 czerwca r. b., a nie 16-go czerwca, jak w kalendarzach mylnie po-dano.

# Straszliwy dramat rozpacz i tęsknoty.

## Mąż obłąkany po stracie żony

podrzyna gardło 6-cio letniemu synkowi i sobie.

W domu Nr. 85 przy ul. Gdańskiej mieszkał 53-letni Józef Wierucki, dozorca domu, wdowiec, wraz z 6-letnim synkiem Bolesławem. Wierucki cieszył się ogólną sympatią właścicielki domu i lokatorów, gdyż był bardzo pracowity i trzeźwy.

W tym roku zmarła mu żona, którą bardzo kochał. Z tęsknoty za żoną popadł w rozstrój nerwowy i często zwierzał się lokatorom i znajomym, że popełni samobójstwo.

W dniu wczorajszym 6-letni synek Wieruckiego bawił się w ogrodzie, znaj-

dującym się w tejże posesji. Tegoż dnia wieczorem Wierucki, wziawszy z domu brzytwę, udał się do ogrodu. Tam, przywoławszy do siebie synka, zakneblował mu usta i poderżnął brzytwą gardło. Kiedy chłopiec zmarł, uczynił to samo i sobie.

Po upływie godziny właścicielka domu, Ema Schwarz, udała się do ogrodu, aby czytać w almanach książkę. Tu zauważyła swego dozorcę wraz z synem, leżących w kałuży krwi. Natychmiast za wezwano pogotowie ratunkowe, którego

lekarz stwierdził zgon syna i beznadziejny stan ojca. Trupa chłopca odwieziono do prosektorium, Wieruckiego zaś do szpitala Poznańskich.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że Wierucki popełnił morderstwo i samobójstwo skutkiem silnego rozstroju nerwowego, na który cierpiał od śmierci żony. Według wersji, krążących wśród lokatorów, Wierucki popełnił morderstwo dlatego, iż nie chciał pozostawiać synka na łasce obcych ludzi.

—:—:—



**PERLODONT**  
ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW  
Pasta do zębów  
„PERLODONT”  
stynie ze swej niedoścignionej do-  
broci. Kto ją raz spróbował, innej  
pasty już do ust nie weźmie.

### Kiedy nastąpi rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi?

Wczoraj, jak to już donosiliśmy, p. wojewoda Jaszczołt rozwiązał radę miejską w Zgierzu i wybory mają się odbyć najpóźniej do dnia 7 lipca.

Po skończonych wyborach do rad gminnych, a więc w lipcu lub początkach sierpnia odbędą się wybory do sejmików, ponieważ okres wakacyjny i urlopowy w tym wypadku nie odgrywa roli, gdyż w tych wyborach ludność udziału nie bierze.

Wybory wreszcie do rad miejskich miałyby się odbyć w województwie łódzkim, a więc i do Rady Miejskiej w Łodzi nie odbędą się ani w czerwcu lub lipcu.

O ile rząd zdecydowałby rozwiązać radę łódzką, bo i sama sprawa rozwiązania nie została jeszcze przesądzona, to wybory mogłyby się odbyć w końcu sierpnia, a najprawdopodobniej przez wzgląd na okres urlopowy dopiero we wrześniu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie ma zamiaru robić niespodzianek i gdy nastąpi decyzja w tej sprawie, nie będzie ona utrzymana w tajemnicy.

P. wojewoda Jaszczołt w czerwcu przedstawił swój wniosek w sprawie rozpisania wyborów do rad miejskich w miastach wydzielonych, a Ministerstwo sora-  
wę tę przesadzi w połowie lipca. (b)

### Tydzień Czerwonego Krzyża.

Z pośród szeregu instytucji społecznych, jedyną Czerwony Krzyż jest instytucją społeczną o charakterze międzynarodowym, t. zn. prace Czerwonego Krzyża na całym świecie zmierzają do jednego celu i na wszystkich Czerwonych Krzyżach ciąży jednakże obowiązki, a tym obowiązkiem — nieść pomoc samarytańska cierpiącym oraz łagodzić okrucieństwa zawsze w stosunkach międzynarodowych możliwej wojny.

Polski Czerwony Krzyż, to drobne ognio potężnej organizacji, musi spełniać swe obowiązki, dla których wykonania został powołany, musi więc w okresie pokoju czynić wszelkie przygotowania, aby w chwili, gdy tego zażąda potrzeba, mógł stanąć do pracy i godnie spełnić swe powołanie.

Obowiązki, ciążące na C. K. są tak poważne, że wiele lat potrzeba na ich wykonanie.

Niedawne wypadki przekonały nas do wodnie, że Czerwony Krzyż w każdej chwili musi być w gotowości, że nie pora czynić przygotowania wówczas, gdy wy-  
bija godzina próby.

Od szeregu lat Czerwony Krzyż unia-  
dza „Tydzień”, poświęcony propagandzie szczytnych idei i hasła Czerwonego Krzyża oraz stanowiący źródło dochodu na umożliwienie spełnienia swych zadań.

W roku bieżącym termin „Tygodnia” został ustalony na czas od 5 do 11 czerwca włącznie.

Określone dni Czerwonego Krzyża wie-  
lorotnie odwoływał się do ofiarności publicznej, czyni to i w chwili obecnej, wle-  
rząc niefortunnie, że w zrozumieniu dla wielkiego celu, każdy zapisze się na człon-  
ka Czerwonego Krzyża i złoży choćby  
najdrobniejszą ofiarę na rzecz wymienio-  
nej instytucji.

### Radjo w pociągach polskich.

W przyszłym tygodniu na linii War-  
szawa—Skierniewice rozpoczyna się pró-  
by udoskonalonego radjodbiornika kole-  
jowego. Poprzednie próby dały naogół  
zadawalające wyniki, jednak trudność  
stanowiła kwestia uziemienia, jak również  
ujemnie wpływały na czystość odbiera-  
nych audycji elektrownie kolejowe, koło  
których przejeżdżały pociągi. Obecne  
udoskonalenie polega na tem, że aparat od-  
biorczy nie będzie posiadał wcale anten,  
a uziemienie dokonane będzie za pośredni-

ctwem kół i szyn. W pociągach zakłada-  
ne będą aparaty jednolampowe, czyli, że  
nadawać się one będą do odbierania audy-  
cji na większe przestrzenie.

Narazie aparaty odbiorcze montowane  
będą w wagonach służbowych. Jeśli  
próby dadzą słabe wyniki, wówczas Mi-  
nisterstwo Komunikacji zdecydować, w ja-  
kich pociągach, na jakich liniach i w któ-  
rych klasach zakładane będą radjodbiorniki  
kolejowe, mające na celu uprzyjemnić  
nie podróży pasażerom.

### Zuchwała kradzież w fir. „Barwanil”.

Złoczyńca akrobatą i „chemikiem”.

Patrol policji, przechodzący nocą ale-  
ją Kościuszkę usłyszał podejrzaną szme-  
ry, dochodzące z domu nr. 85, gdzie mie-  
szcza się sklepy konsygnacyjne z barwni-  
kami i chemikaliami firmy „Barwanil”.

W pewnej chwili policjanci zauważyli  
na dachu składu kilku osobników, którzy  
zeskoczyli do sąsiedniego ogrodu i znikli  
w ciemności. Patrol stwierdził, że uciekli  
oni przez ogród na ulicę Wólczańską, lecz  
z powodu ciemności nie można ich było  
schwytać.

Po zbadaniu okazało się, że złodzieje  
przy pomocy drabin i lin dostali się na  
dach składu, a stamtąd przez waskie ot-  
wory wentylacyjne w murze weszli do  
składu, skąd skradli 4 beczki farb wagi  
200 klg., przyczem drugie 4 beczki pozos-  
tawili na dachu.

Okazuje się, że już przed rokiem fir-  
ma stwierdziła systematyczną kradzież  
barwników razem 2000 klg., jednak zło-

dzień nie schwymano, przyczem nie było  
śladów, którzy dostali się oni do składu,  
szczególnie, że wszystkie wyjścia i otwo-  
ry są dokładnie opломbowane.

Dopiero obecnie stwierdzono, że jeden  
ze złodziei, widocznie akrobatą, wśliznął  
się do składu przez wentylator, choć czło-  
wiek normalny nie mógłby tego dokonać.  
W składzie złoczyńca gospodarował we  
wszystkich salach i wybierał tylko barw-  
niki sezonowe, używane obecnie w fabry-  
kach, przez okno wydawał je kompanom  
oczekującym na dachu, poczem zamykał  
okno i przez ten sam otwór w murze wy-  
dostawał się na dach.

Władze policyjne stwierdziły, że mają  
do czynienia z „fachowcami” i dobrze zo-  
rganizowaną szajką, wobec czego wdrożo-  
no energiczne dochodzenie, szczególnie,  
że zachodzi podejrzenie, iż ci sami spraw-  
cy dokonali włamania w gimnazjum nie-  
mieckiem. (b)

### W Łodzi radjostacji na- dawczej nie będzie.

W swoim czasie władze komitetu wo-  
jewódzkiego LOPP wystąpiły do samo-  
rządu łódzkiego z projektem wybudowa-  
nia na lotnisku łódzkim wielkiej radjo-  
stacji nadawczej, która służyłaby zarów-  
no dla potrzeb lotnictwa komunikacyjne-  
go na szlakach pomiędzy Łodzią a sze-  
regiem większych ośrodków gospodar-  
czych, jednocześnie zaś umożliwiłaby na-  
danie szeregu programów lokalnych  
radiowych i transmisji szeregu większych  
stacji, dając możność posługiwania się ta-  
niemi aparatami defektorowymi. W spra-  
wie tej podjęte zostały pertraktacje, pod  
czas których przedstawiciele magistratu  
zgadzili się na wyasygnowanie pewnej  
kwoty na ten cel. Obecnie jednak porzu-  
cono został zamiar budowy wielkiej sta-  
cji nadawczej w Łodzi, ponieważ projekt  
ten nie idzie po linii planów Min. Komuni-  
kacji, które początkowo zamierzało zao-  
patrzyć w aparaty radiowe wszystkie sa-  
moloty i stacja łódzka służyłaby w ten  
sposób celom lotnictwa komunikacyjnego.  
Wobec zmiany tych projektów o budowie  
wielkiej stacji w Łodzi narazie niema mo-  
wy. (e)

### ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODO- WEGO.

W środę, dnia 1 czerwca, o godz. 7-ej  
wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Na-  
wrot 36, odbędzie się zebranie członków  
i sympatyków Z. L. N., na którym p. poseł  
A. Dzierżawski z Warszawy, wygłosi re-  
ferat o samorządzie.

### Uzdrowiska krajowe na ekranie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
(Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia)  
zwróciło w swoim czasie uwagę uzdro-  
wisk polskich na wielką potrzebę zapo-  
znawania całej Polski z bogactwem na-  
szych krajowych uzdrowisk za pośrednic-  
twem filmu.

Niestety jednak, myśl ta nie znalazła  
wśród nich oddźwięku.

Należałoby tę akcję podjąć obecnie na  
nowo, zwłaszcza wobec zbliżającego się  
sezonu letniego, kiedy jest najlepsza po-  
temu sposobność.

Uzdrowiska nasze nie powinny lekce-  
ważyć tak ważnego środka propagandy,  
jakim jest dzisiaj film i pamiętać o tem,  
że najlepszej prosperującą przedsiębiorstwa  
nie zaniebujają dobrze zorganizowanej re-  
klamy, jeżeli nie chcą uprawiać polityki  
krótkowzrocznej, obliczonej na bliższą  
metę.

### W SPRAWIE PRAGMATYKI DLA PRA- COWNIKÓW KASY CHORYCH.

Delegacja Kasy Chorych w osobach  
pp. dyr. Samborskiego, Kuka, Albrechta i  
Kazmierczaka brała udział w całodziennych  
obradach związku Kas Chorych w  
Warszawie w sprawie pragmatyki praco-  
wniczej.

Delegacja łódzka przedstawiła własny  
projekt pragmatyki, który po zreferowa-  
niu pozostawiono związkowi do ujedno-  
stajnienia z projektem związku kas. (b)

### 60-lecie Sokoła w Polsce.

W celu uczczenia 60-letniej rocznicy  
powstania pierwszego gniazda Sokoła pol-  
skiego we Lwowie, zarząd T-wa Sokół  
Łódź-I, przy ul. Nawrot 23, zwołuje w  
dniu jutrzejszym t. j. 2 czerwca r. b., na  
godzinę 8 wieczór zbiórkę wszystkich  
członków czynnych, jak również zaprasza  
członków wspierających i sympaty-  
ków idei sokolej na uroczystą zbiórkę. Po  
zbiórce odbędzie się zebranie towarzy-  
skie. T-wa Sokół Łódź-III przy ul. Emilji  
Nr. 5, z okazji 60-lecia również urządza  
w dniu 2 czerwca r. b., o godz. 7 wiecz.,  
akademię i uroczyste przyjęcie nowozali-  
czonych członków gniazda III.

### UKOŃCZENIE JEZDNI ASFALTOWEJ NA UL. PIOTRKOWSKIEJ.

Trwające od dłuższego czasu prace  
nad układaniem jezdni asfaltowej na ulicy  
Piotrkowskiej, na odcinku między Prze-  
jazd a Nawrot zostały w dniu wczoraj-  
szym ukończone. Po sprasowaniu jezdni,  
odcinek ten będzie otwarty dla ruchu ko-  
łowego.

Bezpośrednio po zakończeniu tych ro-  
bót, nastąpi układanie jezdni asfaltowej na  
Placu Wolności dookoła skweru, poczem  
w miarę możności przy sprzyjających  
warunkach atmosferycznych magistrat  
przystąpi do prac nad układaniem podob-  
nej jezdni asfaltowej wzdłuż całej ulicy  
Piotrkowskiej. (f)

### Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W czwartek, dnia 2 czerwca, o godz.  
5-ej po poł., odbędzie się w lokalu Towar-  
zystwa Przyrodniczego im. St. Staszica  
ćwiczenia zoologiczne (anatomia raka  
rzecznego). Ćwiczenia prowadzić będzie  
p. dr. G. Bolkowska. Wstęp dla nieczłon-  
ków 1 zł., dla członków za pokryciem ko-  
szów materiału.

### POGRZEB ZABITEGO POLICJANTA SZCZAWIŃSKIEGO.

Omedaj po południu odbył się w Choj-  
nach pogrzeb starszego posterunkowego  
Szczawińskiego, który w sobotę padł za-  
bity przez nieostrożność swego kolegi po-  
sterunkowego Solarka.

W mszy żałobnej, którą odprawił ks.  
Kąkolowski, wzięli udział komendant wo-  
jewódzki policji, insp. Foerster, komen-  
dant policji powiatowej Nowak, komen-  
dant policji zgierskiej Paprocki, pluton ho-  
norowy policji łódzkiej i delegacje wszyst-  
kich komisariatów Łodzi.

Wobec tego, że zmarły cieszył się  
bardzo dobrą opinią, udział w pogrzebie  
wzięło również miejscowe społeczeń-  
stwo w Chojnach. (i)

### WYCIECZKA ROLNICZA DO LISKO- WA, NA POMORZE I DO POZNANIA.

W miesiącu czerwcu r. b. cały szereg  
kółek rolniczych organizuje wycieczki rol-  
nicze do Poznańskiego, Liskowa i na Po-  
morze.

Wycieczki zwiedzą cały szereg wzoro-  
wych gospodarstw, jak również zapozna-  
ją się z tamtejszymi organizacjami spół-  
dzielczymi. (u)

### NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następu-  
jące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanica-  
ka 50), K. Chadyńskiego (Piotrkowska  
164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R.  
Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zunde-  
lewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkie-  
wicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej  
(Brzezińska 65). (b)

**Teatr „SCALA” Cegielniana 18.**

Dziś 1 czerwca 8.30 w., czwartek 2-go 8.30 w.  
Plątek 3-go o 8.30 w. występy znane art. polskie.  
OPERETKI pod kier. Józefa WINIASZKIEWICZA  
na czele królowa Operetki Warszawskiej

**WIKTORJA KAWECKA**

odegrana zostanie ostatnia nowość Kalmana  
**KSIĘŻNA CYRKÓWKA**

dalszą obsadę stanowią: Janina Sokółowska, uro-  
czy wodewilistka, M. Czerniawska, J. Łoszczyk,  
Z. Malinowski, St. Łaskowski, Br. Romaniszyn, W.  
Szczawiński, R. Misiewicz, J. Winiaszkiewicz i inni

**Balet-girls** Irena i Lili słodcy Watra-  
sówny.

St. Rybaczewska, Aniela Olszowska.  
W niedzielę 5-go czerwca 2 PRZEDSTAWIENIA,  
po południu o g. 4 po znionych cenach

**Księżna Cyrkówka**

o godz. 8.30 wiecz.

**— — Dziewczę z Holandji — —**

pożegnane przedstawienie.  
Kapelistrz: Wiktor Sirota. Bilety do nabycia na  
wszystkie 5 przedst. w kasie teatru Scala.

**Co dziś usłyszymy z gło-  
śnicy radjo-aparatu?****Program warszawskiej stacji  
nadawczej.**

Środa, 1 czerwca. — Warszawa, 1111  
m. 12 Komunikat lotniczo-meteorologicz-  
ny oraz nad program, 15 Przerwa, 16.30  
Program dla dzieci, 17 Komunikaty, nad  
program, 17.15 Koncert popołudniowy  
symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra P.  
R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i prof.  
Wiktor Labuński (fortepian), 18.40 Rozma-  
itości, wypowiedzi p. Lawiński, 19 Komuni-  
kat PAT, 19.15 „Skrzynka pocztowa”, ko-  
respondencje omówi dr. Marian Stepow-  
ski, 19.40 Odczyt p. t. „Liga narodów”, o-  
pieka nad dzieckiem i kobieta z dzieła „Hi-  
giena”, wygłosi p. St. Pozner, 20.05 Ko-  
munikaty rolnicze, 20.20 Przerwa, przypu-  
szczalnie komunikaty, 20.30 Koncert wie-  
czorny W. A. Mozart: „Bastien et Bastien  
ne”, opera komiczna w jednym akcie w  
humaczeniu i reżyserji Wincentego Ra-  
packiego. Wykonawcy Stefania Millerowa  
(Bastienne), Mieczysław Salecki (Ba-  
stien), Stanisław Zińcz (Colas) oraz orkie-  
stra R. P. pod dyr. J. Ozimńskiego. W  
przerwie kom. „Messenger Polonais” po  
francusku, 22 Komunikat lotniczo-meteo-  
rologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty P.  
A. T. oraz nad program, 22.30 Transmisja  
muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

**ODCZYT.**

W piątek, dnia 3 czerwca o godz. 8 w  
lokalu Polsk. Tow. Krajowawczego, Al.  
Kościelecki 17, odbędzie się zebranie Sek-  
cji Przyrodniczej przy P. T. K. Na porzą-  
dek dzienny referat znanego psychofizjo-  
loga p. Kurpiosa p. t. „Istota i znaczenie  
hypnotyzmu i sugestji”. Referat będzie ilu-  
strowany doświadczeniami. Wstęp dla  
członków P. T. K. 50 gr., gości 1 zł.

**KOMISJE EGZAMINACYJNE.**

W związku z zapadającym w dniu 31  
sierpnia r. b. terminem prekluzyjnym na  
terenie okręgu szkolnego, będzie urucho-  
miona specjalna komisja egzaminacyjna  
dla czynnych, a nie wykwalifikowanych  
nauczycieli szkół powszechnych. Komisja  
wspomniana będzie uruchomiona prawdo-  
podobnie w drugiej połowie sierpnia, aby  
umożliwić zgłaszającym się nauczycielom  
stwu uzupełnienie kwalifikacji przed dn.  
31 sierpnia r. b. (u)

**W SPRAWIE POŻYCZEK INWALIDOM  
WOJENNYM NA PROWADZENIE  
PRZEDSIĘBIORSTW.**

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo  
Skarbu przeznaczyło odpowiedni kredyt  
na cele uruchomienia, względnie przyczyni-  
nienia się do rozwoju już istniejących kon-  
cesjonowanych przedsiębiorstw inwali-  
dów wojennych, przyczem wyjaśniamy,  
iż podania o pożyczki winny być składa-  
ne do Państwowego Banku Polskiego za  
pośrednictwem władz administracyjnych  
i instancji.

Każdy ubiegający się o pożyczkę mo-  
że otrzymać najwyżej 1500 złotych. (u)

**URZĄD POCZTOWY MA POLECENIE  
NIE PRZYJMOWAĆ USZKODZONYCH  
BANKNOTÓW.**

Urząd pocztowy w Łodzi otrzymał po-  
lecenie nie przyjmować przy wpłatach  
rozmownie uszkodzonych banknotów. Ban-  
ku Polskiego, lecz kierować klientów do  
oddziałów wspomnianego banku.

**WYCIECZKA DO OJCOWA I JEGO  
OKOLIC.**

W nadchodzące Zielone Świąta, dnia 5  
i 6 czerwca odbędzie się zorganizowana  
przez miejscowy oddział Towarzystwa  
Krajoznawczego wycieczka do Ojcowa i  
jego okolic.

W programie wycieczki — zwiedzenie  
uroczej doliny Prądnika, groń, małow-  
nych ruin zamkowych w Ojcowie i Kor-  
kwi, wodospadów i t. p.

Szczegółowe informacje i zapisy na  
wycieczkę przyjmuje się w lokalu T-wa  
Krajoznawczego, Al. Kościuski Nr. 17,  
we wtorek i czwartek, od godz. 7-ej wie-  
czorem.

**UPORZĄDKOWANIE PLACÓW MIEJ-  
SKICH.**

Wydział Gospodarczy Magistratu roz-  
waża ostatnio sprawę porządkowania i  
upiększenia placów miejskich, narazie po-  
łożonych w śródmieściu.

Postanowiono przedewszystkiem przy-  
stąpić już w najbliższym czasie do upo-  
rządkowania Placu Dąbrowskiego. Pla-  
cen otrzymają piękny kobierzec zielony, o-  
żywiony pasmami kwiecia.

Natomiast regulacja Placu Wolności  
musi się opóźnić ze względu na rozpo-  
częcie w niedługim czasie robót około bu-  
dowy fundamentów pod pomnik Tadeu-  
sza Kościuszki.

**Łódź na Międzynarodowej  
Wystawie Fotografii Arty-  
stycznej.**

Łódzcy miłośnicy fotografii otrzymali  
zaproszenie na pierwszy Międzynarodo-  
wy Salon Fotografii Artystycznej, który  
będzie urządzony w Warszawie we wrze-  
śniu r. b.

Organizacja powyższą zajęło się Pol-  
skie Towarzystwo Miłośników Fotografii.  
Łódzkie Towarzystwo Miłośników Foto-  
grafii wzywa swych członków by zechce-  
li się godnie przygotować i wziąć poważ-  
ny udział w Salonie Warszawskim.

Pozatem informujemy, iż obrazy ma-  
ją mieć najmniejszy wymiar, oprócz mon-  
tażu 13 X 18 cm., największy bez monta-  
żu 30 X 40 cm.

Koszta opakowania, przesyłki i opłaty  
miejsca na wystawie nie przeniosą kilku  
złotych od osoby. (u)

**W przeciągu jednego dnia  
3 wypadki samochodowe.**

W dniu wczorajszym Majer Gros, za-  
mieszkały w Równie przy ul. 3 Maja,  
przybywszy do Łodzi w sprawach han-  
dlowych, został najechany samochodem  
L. D. nr. 16, który prowadził szofer Mły-  
narczyk, zam. przy ul. Kopernika nr. 63.

Gros został tak silnie potłuczony, że  
zawezwane Pogotowie Ratunkowe od-  
wiozło go do szpitala św. Józefa.

Alfreda Miller, zam. przy ul. Nawroń  
6, została najechana przez samochód, pro-  
wadzony przez p. Szwarczuka, zam.  
przy ul. Kilińskiego 163, która uległa sil-  
nemu potłuczeniu ciała, przyczem pierw-  
szej pomocy udzielił jej lekarz Kasy Cho-  
rych.

Józef Krzysztosiak, zam. przy ul. Tar-  
gowej 33, jadąc rowerem, został najecha-  
ny przez samochód, który prowadził szo-  
fer Galhof, zam. przy Szosie Pabjanickiej  
nr. 76.

Wyżej wspomnianym szoferom policja  
spisała protokoły za przekroczenia szyb-  
kość jazdy w centrum miasta. (u)

**CHOROBY ZAKAŻNE W ŁODZI.**

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od  
22-go do 28-go maja r. b. włącznie — do  
Wydziału Zdrowotności Publicznej (Od-  
dział Sanitarny) zgłoszono następujące  
wypadki chorób zakaźnych:

| dur brzuszny | 12 wypad. | (w ub. tyg. 12) |
|--------------|-----------|-----------------|
| plonica      | 14        | („ „ „ 10)      |
| blonica      | 10        | („ „ „ 12)      |
| odra         | 28        | („ „ „ 45)      |
| czerwonka    | —         | („ „ „ 1)       |
| roża         | 1         | („ „ „ 1)       |
| gor. pługowa | —         | („ „ „ 3)       |
| krztusiec    | 2         | („ „ „ 5)       |
| jaglica      | —         | („ „ „ 10)      |

Dogółem 67 „ „ „ 99)

**ODRZUCONE PROTESTY PRZEZ  
P. L. P. N.**

(C.S.) Jak nam komunikują z sekre-  
tariatu Polskiej Ligi Piłki Nożnej w War-  
szawie szereg protestów klubów ligo-  
wych w sprawie zawodów o mistrzost-  
wo Polski zostało odrzuconych, jako nie  
nadających się do uwzględnienia, i tak:  
protest pogoni i Hasmonel lwowskiej o u-  
znanie i o unieważnienie zawodów roze-  
granych przez wymienione kluby we  
Lwowie, tak że powyższe kluby zmuszo-  
ne będą jeszcze jedne zawody rozegrać,  
gdyż uprzednie rozegrane z wynikiem  
7:1 zostały unieważnione ostatecznie;  
protest Czarnych złożony przeciw Wi-  
śle w sprawie małej wagi piłki, motyw  
odrzuconia: protesty winny być w takich  
sprawach składane przed zawodami, a nie  
po rozegraniu; protest K. S. Polonia prze-  
ciw sędziemu p. Rosenfeldowi, który roz-  
komo nie uznał prawidłowo strzelonej  
bramki Hasmonel; motyw: o-  
rzeczenie sędziego w takich wypadkach  
musi być miarodajne, co stwierdził wy-  
dział gier i dysc. P. L. P. N.

Jak z powyższego widać Liga nie bie-  
rze tak tragicznie spraw protestowych,  
jak dotychczas robił P. Z. P. N. — wygrać  
należy zawody na boisku, a nie przy zie-  
lonym stoliku.

**SZTAFETA KRAKÓW — ŁÓDŹ — WAR-  
SZAWA.**

Z okazji I-go zlotu młodzieży robotni-  
czej, który odbędzie się dnia 5 i 6 czer-  
wca, urządzony zostaje bieg kolarski Kra-

**„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI”.**

Ukazał się Nr. 21 „Dziennika Zarządu  
m. Łodzi” o następującej treści:

E. Rosset: Początki ruchu spółdziel-  
czego w Łodzi. Sprawozdanie Wydziału  
Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi za  
miesiąc kwiecień 1927 r. Ruch służbowy  
pracowników zarządu m. Łodzi w miesia-  
cu marcu r. b. Biuletyn statystyczny: Lu-  
dność miasta Łodzi podług spisów z lat  
1897, 1911, 1915 i 1921. Kronika miejska  
Z życia miast polskich.

**Teatr, muzyka i sztuka.  
TEATR MIEJSKI.**

Dziś, środa, w dalszym ciągu komedia „W ra-  
skim ogrodzie” z Stefanią Jarkowską w głównej  
roli kobiecej. Ceny najniższe (od 50 groszy do  
3 zł. 50).

Czwartek po raz ostatni w sezonie sensacyj-  
ny, miesamowity „Pociąg - widmo” po cenach naj-  
niższych.

Plątek „Persy Zwierzotkowskiej” po cenach  
najniższych.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek trzy osta-  
tne powtórzenia „Rajskiego ogrodu”.

W niedzielę o godz. 3 min. 30 po południu o-  
statnie w sezonie przedstawienie popołudniowe.  
Dany będzie po cenach najniższych „Proszę  
wśród bogaczy” z Relewicz-Ziembińska, Woskow-  
skim i Szubertem.

W próbach pod kierunkiem reżysera Konstan-  
tego Tatarkiewicza melodramat w 5 aktach S.  
Garricka „Kobieta, która zabiła” (tł. Kozłowska).

**TEATR LETNI W OGRODZIE STA-  
SZICA.**

O ile do soboty ustali się piękna pogoda i do-  
pisze ciepło, w sobotę najbliższą otworzy swoje  
podwoje teatr w ogrodzie Staszica.

Odegrana będzie trzykrotnie: w sobotę, nie-  
dziele i poniedziałek przezbawna krotkoczwł-  
amerykańska „Cały dzień bez kłamstwa” z Micha-  
łem Zniczem w popisowej roli Boba.

W początku przyszłego tygodnia premiera  
„Potęgi reklamy”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu prze-  
róbka sceniczna powieści Mniszkówny „Tredo-  
wata”. Autor przeróbki ujął ją w sześć barw-  
nych obrazów. Ceny miejsc zniesione: od 30 gr.  
do zł. 1.50.

**OPERETKA W „SCALI”.**

„Księżna Cyrkówka”, operetka o wysokiej wa-  
tości muzycznej, odegrana zostanie przez zespół  
warszawski w teatrze „Scala” w dniach 1, 2 i 3  
czerwca r. b. W roli tytułowej wystąpi gwiazda  
operetki polskiej, nieznana w swych kreacjach  
p. Wiktorja Kaweczka. Dalszą obsadę rol czoło-  
wych stanowią: p. Janina Sokółowska, urocz-  
wa wodewilistka, p. Z. Melinowski, St. Łaskowski,  
Br. Romaniszyn, R. Misiewicz, W. Szczawiński,  
J. Winiaszkiewicz (reżyser, kierownik imprezy)  
Sensacja również będą popisy baletowe sióstr  
Wotrasiowicz, Olszewskiej i Rybaczewskiej. Ze-  
spół 30 osób. Orkiestra dyryguje kapelmistrz  
Wiktor Sirota. Bilety do nabycia codziennie w ka-  
sie „Scali”.

**KURJER SPORTOWY.****Dział oficjalny Ł. L. O. P. N.  
Komunikat Nr. 6  
Zarządu Ligi I.**

1) Wzywa się graczy G.M.S., Bar-  
tosza Edwarda, Kuczyńskiego Zygmunta,  
Podlaskiego Wiktora i Klimczaka Leona  
na dzień 9 czerwca r. b. o godz. 20-ej, do  
lokalu zarządu przy ul. Zakątnej Nr. 82.

2) Odrzuca się list P.T.C. o przenie-  
sienie zawodów P.T.C. — G.M.S. z dnia  
6 na 5 czerwca r. b. z powodu braku zgo-  
dy ze strony G.M.S-u.

Równocześnie zezwala się na rozegra-  
nie tych zawodów w dniu 5 czerwca r. b.  
za obopólną zgodą zainteresowanych klu-  
bów, o czym jednak kluby winne są za-  
wiadomić zarząd przed terminem zawo-  
dów.

3) Przypomina się klubom pod rygo-  
rem kary pkt. 1 ustęp 2-ej komunikatu za-  
rządu Nr. 4, z dnia 15/V 27 r. z tem, że  
zawiadomienia o wszystkich rozegranych  
zawodach towarzyskich winny kluby na-  
desłać do sekretariatu zarządu najpóźniej  
do dnia 14 b. m.

4) Znosi się zawieszenie następują-  
cych graczy G.M.S-u Bartosza Edwarda,  
Podlaskiego Wiktora i Kuczyńskiego Zy-  
gmunta.

Zarząd Ł. L. O. P. N.

**ŁÓDZKIE DRUŻYNY NIE GRAJĄ W  
ZIELONE ŚWIATKI O MISTRZOSTWO  
LIGI.**

Nareszcie łódzkie drużyny, walczące  
o szczytny tytuł mistrza Ligi państwo-  
wej odpoczywały jedną niedzielę po cięż-  
kich zmaganiach. Kalendarzyk rozgry-  
wek o mistrzostwo Polski PLPN przewi-  
duje na najbliższą niedzielę następujące  
rozgrywki:

Dnia 5 czerwca: Hasmonia — IFC we  
Lwowie; Warszawianka z Czarnymi w  
Warszawie.

Dnia 6 czerwca: Legja — Czarni w  
Warszawie.

Drużyny łódzkie wystąpią do dal-  
szych zawodów o mistrzostwo Ligi do-  
piero 12 czerwca. Turyści jadą do Lwo-  
wa gdzie zmierza się z Hasmonia, ŁKS  
gościć będzie krakowską Jutrzenkę. (e)

**WENDE PRZENIÓSŁ SIĘ DO LWOWA.**

Kołosalne wrażenie zrobiły na Górnym  
Śląsku wiadomości, że najlepszy tamtejs-  
zy pięściarz Polski wagi lekkiej, jeden z  
najlepszych przedstawicieli polskiego pu-  
gilatorstwa Zygfryd Wende przeniósł się  
na stałe do Lwowa, gdzie objął kierowni-  
ctwo sekcji bokserskiej w I. L. K. S. „Czar-  
ni”.

Wobec braku dobrych pięściarzy we  
Lwowie, wątpić należy czy Wende pod-  
niesie swoją klasę. (e)

ków—Warszawa, w którym wezmą u-  
dział drużyny prawie wszystkich miast.

Trasa biegu prowadzi przez linie Kra-  
ków, Trzebinia, Katowice, Huta Króle-  
wska, Sosnowiec, Będzin, Częstochowa,  
Piotrków, Pabjanice, Łódź, Zgierz, Gło-  
wno, Łowicz, Sochaczew, Błonie, War-  
szawa.

W związku z powyższym biegiem w  
myśl zarządzenia Ministerstwa, p. woje-  
woda Jaszczolt zwrócił się do poszczegół-  
nych gmin i starostw z poleceniem utrzy-  
mania porządku podczas biegu i otoczenia  
opieką spółzawodników. (b)

**Ostatni dzień walk fran-  
cuskich w Łodzi.**

W ostatnim dniu turnieju odbyło się  
spotkanie 2 par, które walczyły o I i II o-  
raz III i IV nagrodę.

**I para:**

Wildman (Budapeszt) — Bryła (G.  
Śląsk). Walka prowadzona z przewagą  
Bryły, zakończyła się zwycięstwem te-  
goż po upływie 28 minut.

**II para:**

Kawan (Wiedeń) — Sztেকker (War-  
szawa). Bardzo efektywna walka prze-  
szła po godzinie na punkty.

Po krótkiej chwili rozpoczęto rozda-  
wanie nagród.

Pierwszą nagrodę dostał Sztেকker;  
drugą — Kawan; trzecią — Bryła; czwar-  
ta — Wildman.

Wład. K.

# EXPRESS HANDLOWY

## Jak należy prowadzić pracę informacyjno-kredytową.

### Sprawozdanie „Wywiadu Kredytowego” — pierwszą polską publikacją w tej dziedzinie.

#### Aparat informacyjno-kredytowy łódzkich banków i przemysłu.

Wśród szeregu sprawozdań z działalności za r. 1926, wydanych w ciągu miesięcy wiosennych r. b. przez wszelkiego rodzaju prywatno - zarobkowe i społeczno - gospodarcze instytucje, zasługuje na szczególną uwagę broszura, wydana przez kierownictwo Biura „Wywiad Kredytowy”, będącego organem działalności informacyjno - kredytowej trzech najpoważniejszych bodaj w Łodzi zrzeszeń gospodarczych (Łódzkiego Oddziału Związku Banków, Związku Przem. Włók. w P. Pol. i Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego).

Broszura nosi wprawdzie tytuł sprawozdania za r. 1926, ale nieprzeciętna jej wartość polega właśnie na tem, że nie jest sprawozdaniem rocznym, któreby z natury rzeczy ograniczyć się musiało do szeregu cyfr, określających ilość otrzymanych w ciągu roku zapytań i udzielonych informacji. Nie dopatrujemy się też w rzekomym sprawozdaniu rocznym szczególnej doniosłości dlatego tylko, że poprzedzone jest — jak zresztą roczne sprawozdania wszystkich niemal zrzeszeń gospodarczych — charakterystyka życia gospodarczego Łodzi w r. 1926. Charakterystyka ta, acz chlubnie świadczy o społeczno - gospodarczych przesłankach, na jakich oparta jest działalność instytucji oraz o wyrobieniu ekonomicznym kierownictwa, jest zdaniem naszym, bardzo pozbieżna, a przytem niezupełnie trafna. Trudno zresztą dać syntezę roku 1926 pod względem gospodarczym jedynie na podstawie tych wielkości gospodarczych — które przytacza w swym sprawozdaniu Wywiad Kredytowy. Mimo bezsprzecznej słuszności zdania, że instytucja ta „jest jakby małym zwierciadłem w którym odbija się życie gospodarcze Łodzi”, pole obserwacji jej (nawet uzupełnionej przez pewne materiały Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi) były jednak zbyt szczerpym terenem dla wyciągnięcia wniosków syntetycznych. To też kierownictwo biura, które w części sprawozdania, poświęconej pracy informacyjno - kredytowej dało dowody bardzo głębokiego ujmowania zagadnień gospodarczych, winne było raczej zrezygnować z dania charakterystyki życia gospodarczego Łodzi za rok 1926.

Jeżeli jednak do sprawozdania „Wywiadu” przywiązujemy specjalną wagę, poświęcając mu artykuł, to czynimy to dlatego, że w organizacji służby organizacyjno - handlowej widzimy jeden z najdonioślejszych czynników uzdrowienia naszych stosunków kredytowych, że kierownictwo „Wywiadu” zarówno kilkuletnia działalność, jak i wydaniem omawianej publikacji, w całej pełni dało dowody zrozumienia tej myśli, że wreszcie omawiane sprawozdanie jest pierwszą polską rozprawką teoretyczną na temat pracy informacyjno - kredytowej. Sprawozdanie wyraża wprawdzie optymistyczny pogląd, że „każde niemal biuro informacyjne wypracowuje pewien, właściwy sobie pogląd zasadniczy na zagadnienia kredytowo - informacyjne”, — nie podzielimy jednak tego poglądu, sądzącym raczej, że właśnie tylko nieliczne tego rodzaju instytucje zdobywają się na „wykryształowanie pewnych zasad, pewnego fundamentu myślowego pracy”, a do tych nielicznych biur zaliczamy w Polsce „Wywiad”, bo też chyba tylko instytucje o charakterze społecznym, nie obciążone na dostarczanie dywidendy udziałowcom, pozwolili sobie moga na tak wysoki poziom pracy.

Obszerniejsze zreferowanie zasad, — które kierownictwo „Wywiadu” przyjęło jako „fundament myślowy” swej pracy, przekraczałoby ramy artykułu, ograniczy-

my się przeto do streszczenia tylko niektórych. „Przedewszystkiem — czytamy więc w sprawozdaniu — uważamy za aksjomat, że opinia o zdolności kredytowej, zawarta w informacji, nie ma być wyrazem subiektywnych zaprężeń biura informacyjnego, lecz wyrazem ogólnej o danej firmie opinii jednostek gospodarczych, będących z tą firmą w stosunkach handlowych”. Poza tem drugą zasadą pracy było niewprowadzanie do informacji t. zw. wyższych punktów widzenia, czyli ogólnych tendencji gospodarczych, czy to dla dobra branży, czy dla dobra pewnego resortu handlowego, czy nawet dla dobra całości gospodarstwa społecznego. Tej, pozornie niepatriotycznej zasadzie, należy po głębszej rozprawie bezwzględnie przyklasnąć, choćby w imię zapewnienia zaufania do treści informacji, które musiałyby być zachwiane, gdyby się stało rzeczą wiadomą, że w pracy instytucji „myślenie kategoriami obiektywnymi z punktu widzenia techniki obrotu kredytowego zostało wyparte myśleniem kategoriami polityczno - subiektywnymi”. O dużym doświadczeniu i gruntownym ujmowaniu pracy świadczy także przyjęta przez biuro zasada unikania „jakichkolwiek szablonów w sprawach zdolności kredytowej, szablonów wogóle w życiu gospodarczym niedopuszczalnych”.

Słusznie tedy biuro stosowało zasadę najdalej idącej indywidualizacji, przy której nie miały żadnego zastosowania „poglądy co do określania wysokości kredytów w pewnym stałym stosunku procentowym do majątku, zasadnicze, doktrynerskie, eliminowane z życia kredytowego firm niesolidnych albo firm solidnych materialnie słabych i t. p.

Z teoretycznych przesłanek, przytoczonych przez sprawozdanie „Wywiadu” wymienimy jeszcze zasadę budowania informacji o zdolności kredytowej na podstawie porównania materiału, otrzymanego od informatorów, przynależnych do różnych resortów gospodarczych, zasadę zasięgania autoreferencji, zasadę wyeliminowania korespondentów - informatorów bankowych, a przyciągnięcia do współpracy elementów kupieckich itd., itd....

Poza tem do ciekawych części sprawozdania należą wywody na temat ogólnej sytuacji kredytowej, wywody, zdradzające nieprzeciętną znajomość zagadnień, związanych ze zdolnością płatniczą naszego organizmu gospodarczego, a przede wszystkim świadomość przeobrażeń, jakim ta zdolność płatnicza w Polsce uległa po wojnie pod kolejnym działaniem inflacji, wprowadzenia waluuty złotowej, a wreszcie drugiej inflacji.

Jeden wniosek w ten sposób musi się nasunąć bez kwestji czytelnikowi: dobrze uczyniły banki łódzkie wespół z wielkim i średnim przemysłem, że tego rodzaju instytucję o charakterze społeczno - gospodarczym, nieobliczalną na zysk, a jednak samostarczalną finansowo, do życia powołały. Bez obłudy też mogą powiedzieć o sobie, że „chodziło im o stworzenie prawdziwej służby informacyjno - handlowej, o przyczynienie się przy jej pomocy do częściowego choćby oczyszczenia tego bagna kredytowego, jakie się wytworzyło w nienormalnych warunkach naszego powojennego życia gospodarczego zwłaszcza na terenie łódzkim”.

I. K.

## Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

### Nowe upadłości.

ex) W dniu 30 maja r. 1927 Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem sędziego Łódzkiego w asystencji sędziów Wildego i Waiserbrechta rozpoznawał szereg spraw nadzorów i upadłości, a między innemi po daniu adwokata Szwelzera, pełnomocnika Zudela Zummerkorna, właściciela sklepu z obuwiem przy Starym Rynku nr. 14 w Łodzi w przedmiocie ogłoszenia temuż upadłości z powodu ciężkich warunków materialnych, spowodowanych „drożyzną kredytu ulicznego”. Stan zadłużenia Zummerkorna wynosi 16.000 zł., podczas gdy towar w sklepie stanowić może wartość 5.000 zł.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Zudelowi Zummerkornowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 maja 1927 roku, mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Adolfa Legisa, a kuratorem apl. adw. Izaaka Kleinermana oraz polecić dokonanie wszelkich niezbędnych formalności i czynności, związanych z ogłoszeniem upadłości.

W sprawie upadłości firmy „W. Karwowski” Sp. Akc. Sąd postanowił przedłużyć o 2 tygodnie termin dla sprawdzenia wierzytelności.

W sprawie upadłości firmy Fantulis Sąd postanowił sędzią komisarzem mianować sędziego handlowego Józefa Meyera.

W sprawie upadłości M. J. Dzigański Sąd postanowił wyznaczyć nowy dwu-

miesięczny termin dla sprawdzenia wierzytelności, uwzględniając tem samem podanie adw. Abramowicza syndyka tymczasowego zgłoszone w tym przedmiocie.

\* \* \*

Następnie Sąd rozpatrywał podanie adw. Edm. Moszkowskiego, pełnomocnika Szlamy Szafrana, Joska Hersza Elechnowicza, Joela Garfinkla, Samuela Gozdziaka, wierzycieli firmy „Władysław Bednarek, handel obuwiem, przy ul. 6 Sierpnia 68 w Łodzi, w przedmiocie ogłoszenia upadłości wspomnianej firmy i osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników, ponieważ niewypłacalność jego posiada wszelkie cechy bankructwa złośliwego. Władysław Bednarek bowiem nabył na kredyt wekslowy znaczne partie skór, a następnie dopuścił weksle do protestu, towar i wszelkie ruchomości wyniósł ze sklepu i ukrył, a stracił nie ponosił, bo sprządał za gotówkę. Wierzyciele narazie obliczają straty na 8.000 zł. od obowiązku uiszczenia tej sumy Bednarek się uchyla.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Władysławowi Bednarkowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 kwietnia 1927 roku, mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Arlefa a kuratorem upadłości apl. adw. Hilarego Szytykolda, dokonać wszelkich czynności niezbędnych i związanych z ogłoszeniem upadłości a przede wszystkim osadzić upadłego w areszcie dla dłużników.

— 30 —

## Co słyszał w łódzkiej manufakturze.

### RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w tygodniu ubiegłym nie notowano zasadniczo żadnych zmian. Brak poważniejszych transakcyj tłumaczy się w branży tej nietylko słabym zapotrzebowaniem klienteli, ile polityką ostrożnościową, jaką stosują dostawcy przy sprzedaży swych towarów. Hurtownik bowiem udziela kredytu jedynie firmom bezapelacyjnie pewnym, to znaczy tym, które dotychczas wywiązywały się ze swych zobowiązań bez zarzutu.

Kupcy drobni muszą płacić całkowitą należność gotówką, ewentualnie wysyłać im towary za zaliczeniem. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż wobec obecnego braku gotówki, żaden prawie kupiec na powyższe warunki zgodzić się nie może i dlatego też ilość zawartych transakcyj jest niewielka.

Jeżeli chodzi o horoskopy na przyszłość, to według słów zarówno przemysłowców jak i hurtowników, są niepewne. Zaznaczyć bowiem należy, iż sezon letni przeszedł dotychczas pod znakiem zastój. O ile więc w tygodniu bieżącym oraz przyszłym ruch w manufakturze bawełnianej będzie tak słaby, jak dotychczas, wogóle na sezon ten liczyć już nie będzie można.

Jakkolwiek cena bawełny surowa znajduje się ciągle obecnie pod znakiem tendencji mocniejszej, nie wpłynęło to narazie na podwyższenie cen manufaktury.

Podwyższone zostały jedynie przez poszczególne fabrykantów ceny na niektóre artykuły w tak jednak minimalnym stosunku, że narazie nie ma to zupełnie znaczenia.

Do objawów pomyślniejszych zaliczyć należy ten, iż protesty wekslowe napływają w branży bawełnianej w znacznie mniejszych ilościach niż w tygodniu ubiegłym. Do protestu weksle dopuszczają jedynie te firmy, które nie wywiązywały się ze swych zobowiązań już kilka tygodni temu. Protestów świeżych niema zupełnie.

### RYNEK TOWARÓW WEŁNIANYCH.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych ruchu poważniejszego nie notowano, co jednak jest zjawiskiem zupełnie normalnym, zwykle bowiem o tej porze w branży tej następuje w obecnym czasie okres przejściowy, między zakończonym sezonem letnim a mającym nastąpić sezonem zimowym.

Według słów przemysłowców sezon letni w branży wełnianej w przeciwieństwie do branży bawełnianej, przeszedł na ogół pomyślnie. Targowano bowiem wiele, protestów wekslowych narazie nie było zupełnie, a co najważniejsze, nie są one w dalszym ciągu przewidywane. Obecnie wszystkie fabryki wełniane przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego, który według wszelkiego prawdopodobieństwa wypadnie tutaj również świetnie.

### DYSKONTO PRYWATNE.

Na łódzkim rynku dyskontowym panował w dniach ostatnich ruch bardzo słaby. W związku z tem, iż dyskonterzy prywatni obawiając się protestów wekslowych, które w ostatnim miesiącu napłynęły dość licznie, dyskontują jedynie weksle pierwszorzędne.

Stopa dyskontowa dla weksli tych wynosiła od 2 do 2 i pół procent w stosunku miesięcznym. Weksle mniej pewne dyskontowano jedynie w wypadkach wyjątkowych, przy stopie wyższej.

Adhal.

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 31 maja do poniedziałku dnia 6 czerwca 1927 r.

Dla dorosłych. — Dla młodzieży:

Komedja w 8 aktach

### Pat i Patachon

jako pogromcy wilków

Nad program:

1) Szympanś. 2) Polowanie na antylopy.

## Księgowość szwajcarska „Ruf”.

ex) Trudno dziś sobie wyobrazić jakiegokolwiek przedsiębiorstwo, w którymby nie prowadzono rachunkowości. Buchalteria bowiem jest to dział administracyjny, jaki śmiało nazwać można kompasem, pozwalającym szefowi biura orientować się w ogólnych wynikach działalności firmy, w zyskach względnie stratach, w pomysłach lub chybotliwych posunięciach.

Przy panującym dotąd systemie księgowania, wszystkie dokonywane przez przedsiębiorstwo translokacje, wszelkie wpływy i rozchody, wciągnięte zostają na podstawie odpowiednich dokumentów do odpowiednich rubryk, t. zw. dziennika, skąd następnie przenosi się te sumy na konta t. zw. księgi głównej. Często tę samą pozycję zapisuje się jeszcze po raz trzeci w księdze odbiorców lub dostawców, przyczem wszystko to razem, bez sporządzenia specjalnego zestawienia, nie daje w każdej chwili możności zorientowania się w całości sytuacji, wymaga uciążliwej i żmudnej pracy i prowadzi do nieuniknionych przy ciągłym przepisywaniu z księgi do księgi błędów i omyłek.

Nowo wynaleziony system buchalteryjny Alfonsa Rufa w Zurychu pozwala uniknąć powyższych niedogodności, dzięki wprowadzeniu szeregu zmian i uproszczeń. System ten, który nazwać można taylorizacją rachunkowości, umożliwia przedewszystkiem wpisywanie pozycji jednocześnie do dziennika, do księgi głównej i do odpowiedniego wyciągu z rachunków, a to dzięki użyciu papieru chemicznego i specjalnych przyrządów.

Ponieważ powszechnie przyjęty jest dziś system t. zw. buchalterii podwójnej, przeło w celu zadebetowania i zakredytowania danej pozycji na dwóch odpowiednich kontach wyjmują się dwa arkusze z kasetki specjalnie przyrządzonej dla arkusza, kładzie się się na stronicy dziennika, a dzięki użyciu kalki, pozycja raz napisana znajduje się od razu w dzienniku i w obydwóch rachunkach.

Aparat i przyrządy księgowości szwa-

carskiej „Rufa” są do nabycia w biurze prac i porad „Buchalterzy - Rzeczoznawcy” przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108. Instytucja ta ma bowiem generalne przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie księgowości szwajcarskiej „Rufa”.

## OD DZIŚ WOLNO PRZEWOZIĆ WSZELKIE KWOTY W WALUTACH PRZEZ GDANSK.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie Min. Skarbu, według którego skasowane zostają aż do odwołania przepisy o przewożeniu na obszar w. m. Gdańska w gotówce tylko kwoty, odpowiadające równoważności 250 franków w złocie. Z dniem dzisiejszym wolno będzie przewozić przez Gdańsk wszelkie sumy pieniężne w gotówce bez względu na rodzaj waluty i niezależnie od kierunku jazdy — za okazaniem na granicy polsko-gdańskiej biletu kolejowego do jednej ze stacji kolei na terytorium Polski z marszrutą via Gdańsk. W ten sposób obywatele polscy, udający się na wypoczynek letni do miejscowości nadmorskich przez Gdańsk będą mogli korzystać z tych dogodności. (e)

## Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich przedstawiały się następująco:

Nabiał: masło ośleńskie 5.00 — 5.50 do 6 zł.; masło śmietankowe od 6 do 7 zł. za kilogram; jajka od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 2 zł. do 2 zł. 20 gr.; jajka skrzynkowe sprzedawano 160 do 180 mendeł; za litr twarogu żądano od 1 zł. 50 gr. do 2 zł.; za litr śmietany słodkiej 1.70 do 1.90; za litr śmietany kwaśnej (zberanej) 2.00 — 2.20 do 2 zł. 40 gr.; za litr mleka słodkiego płacono od 40 do 55 groszy.

Drób: kura 6 do 9 zł.; kaczka 7.00 — 8.00 do 10 zł.; gęś 10.00 — 12.00 do 15 zł.; indyk 14.00 — 18.00 — 20 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 20 do 23 gr.; za 100 kilogramów ziemnia-

ków (korzec) płacono od 15 do 18 zł.; za klg. marchwi od 15 do 20 gr.; za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych od 25 do 35 gr.; za ćwiartkę od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50 gr.; kilogram cebuli od 90 gr. do 1 zł. 20 gr.

Ogrodnictwa: pecek rzodkiewek od 5 gr. do 8; kilogram rombarbaru od 80 gr. do 1 zł.; mały ogórek 1.50, większe do 3 zł.; kalafior od 1 zł. 50 gr. do 3 zł.; kilogram szczawiu od 50 do 60 gr.; kilogram szpinaku od 70 gr. do 1 zł.; pecek włoszczyzny 10 gr.

Owoce: cena za jeden kilogram: jabłka od 1.20 do 3 zł. 50 gr.; zagrane jabłka od 4 zł. do 5 zł. 50 gr.; owoce na pudry: jabłka do jedzenia od 17 do 24 zł.; jabłka na kompot od 14 do 18 zł.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 31 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.10, Berlin 47.025 — 47.425, wypłata na Warszawie 47.00—47.20, na Poznań 47.025 — 47.225, Gdańsk 57.63 — 57.77, wypłata na Warszawie 57.57 — 57.72, Wiedeń oze ki 79.22 — 79.50, Praga 378.

## NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 31 maja (A. W.)

Zboże:  
Żyto 53.00—54.00  
Pszenica 62.00—63.00  
Owies 49.00—50.00  
Jęczmień zw. 45.00—50.00  
Jęczmień brow. 51.00—52.00  
Otręby żytnie 37.00  
Otręby pszenne 33.00—34.00  
Tendencja spokojna.  
Ceny maki bez zmian.

## DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w placeniu.

Tendencja słabsza. obroty małe.

## Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.91, 125

Dolarówka zł. 55.00

Akcje i papiery wartościowe:  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.50  
5-proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 63.00 (złotowe)

4 i pół proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 58.00  
Starachowice zł. 70.00  
Parowozu zł. 0.78

Wczorajsze zebranie giełdowe cechowało tendencją mocną, przyczem dokonano znacznych obrotów. W poszukiwaniu zauważono akcje Elektrowni Zgierskiej, Tramwaji Miejskich, 5-proc. listy zastawne m. Łodzi oraz 4 i pół procentowe listy zastawne m. Łodzi. W zaofiarowaniu Satorny. (ah)

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary —

Czeki.

Holandja 358.25  
Londyn 43.455  
N. York 8.93  
Paryż 35.06  
Praga 26.50  
Szwajcaria 172.12  
Wiedeń 125.91  
Włochy 49.35

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.75, 55.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—  
Pożyczka kolejowa 102.90, 103.—  
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego à 92.—  
8-proc. obl. komunalne B-ku Gosp. Krajowego 93.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63.75, 64.25, 63.50  
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 73.—

—:—

## ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

Koło Krakowa

piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Blższych wyjaśnień udziela Zarząd.

## PIERWSZA

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia, Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER  
Dr. ARTYFIKIEWICZ  
Dr. CZAPLICKI  
Dr. DUKIEWICZ  
Dr. GAJEWICZ  
Dr. GARLIŃSKI  
Dr. LUGOWSKI  
Dr. MAJEWSKI  
Dr. MARX  
Dr. MICHAŁSKI  
Dr. MIŁODROWSKI  
Dr. NOWICKI  
Dr. OLSZEWSKI  
Dr. SKIBIŃSKI  
Dr. SKUSIEWICZ  
Dr. STAWOWCZYK  
Dr. STARZYŃSKI  
Dr. ZAŁĘSKI  
Dr. ZIEGLER ARTUR  
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)  
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

## Dr. Garliński

rozpoczął przyjęcia w I-szej lecznicy przy ul. Piotrkowskiej L. 17.

## BERLITZ-SCHOOL

NOWE KURSY JEZYKÓW 1-5-VI-27 r.

Parlez-vous FRANCAIS?

Do you speak ENGLISH?

Sprechen Sie DEUTSCH?

Nauczyciele są rodowici Anglii, Francuzi i t. d. Małe grupy. Lekcje prywatne. Konwersacje. Metoda. Najwyższe rezultaty.

Zapisy od 10 — 11/2 i 4 — 8.

PIOTRKOWSKA Nr. 39, FRONT.

## Polski złoty

niech zostanie w kraju!

Żądacie wszędzie

niezrównanych w dobroci i smaku win owocowych

H. MAKOWSKIEGO

w Kruszwicy

nad Gopiem (Pomorze)

Sprzedaż w Łodzi:

- 1) Teod. Wagner, Piotrkowska 101,
- 2) A. Druse, Piotrkowska 93,
- 3) A. Trautwein, Piotrkowska 73,
- 4) Jaworska i S-ka, Piotrkowska 54,
- 5) Marcin Gaganaszewski, Konstancynowska 12,
- 6) Kowalski, róg Żeromskiego i Zielonej,
- 7) Chojnacki, handel win w Zgierz, Pabjanicach,
- 8) Chmielewski, handel win w Łasku.
- 9) Lipiński, handel win w Łasku.

Zastępca na Łódź i okolice:

Władysław Ciesielski

w Łodzi,

ul. Sienkiewicza 4, m. 9., godz. 2—4 po poł.

## Większy sklep

kolonialny i farb, w dobrym punkcie do sprzedania. —

Wiadomość w Administracji.

## OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. Rz. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku, o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91 poz. 527) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. niniejszem podaje do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje: Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 513 z dnia 31 maja 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg w detalu

1. mąka pszenna I gat. . . . . Zł. — gr. 95
2. pieczywo pszenne (bułki) . . . . . 1 „ 30
3. chleb żytni pyłkowy 65% . . . . . 70
4. „ „ razowy . . . . . 60

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10. — tysięcy złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 1 czerwca 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) W. Wojewódzki.

## Place

do sprzedania

na granicy miasta w pobliżu szosy Konstancynowskiej. Dokładne informacje od godz. 7-ej wieczorem folwark Brus, telefon 33-03.

## Letnicy,

którzy pragną wypocząć, ku w ładnej miejscowości zapewniam wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, śliczny ogród i gorący park. Pokoje z utrzymaniem 6.00 zł. Zgłoszenia: R. GAJKOWSKA, Koronowo pow. Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.

## Łódźka

na letniska nikłowe, żelazne, i amerykańskie oraz wózki dziecięce i inne meble można tanio kupić u

J. Krzypowa

6-go Sierpnia 16.

Kupuję używane meble.

## Stenotypistka

zdolna rachmistrzyni poszukiwana od zaraz. Oferty sub „A. B. 110” do administr. „Kurjera Łódzkiego”.

## Kroju

nowoczesnego

asyle, modelowania teoretycznie i praktycznie (na mater- jach) wyucza gran- townie zatwierdzo- na przez Minister- Oświaty pierwszo- rzędna szkoła mist- rzyni Paryskiej Ak- demji, Włókniewskiej autorki obseznego dzieła „Metoda kro- ju” — odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix” sło- temi medalami i dy- ploomami honorowe- mi na wystawach światowych w Pa- ryżu — Rostowie — Rzymie, Marsylii — Kończąmy patent, cachowe. Kurs wa- kacyjny za opłatą zniżoną Najmłodnie- sze formy od 50 groszy. Przy szkole piarwzorządna pracownia ubiorów damskich. Piotrkow- ska 86, front. 4407

Na wypłatę!

Eleganckie garnitu- ry, płaszcze damskie i męskie (w-g miar- ry), wszelkie mater- jaly łokciowe letnie za minimalną wpła- tą otrzymuje każda: „GLOB” Piotrkowska 79.

Dr.

## H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

DR. MED.

## L. Pikielny

Choroby nerw, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8 Telef. 19-90.

# Smacznie zakończeniem

przy każdym stole jest deser sporządzony na proszku budyniowym Dra. Oetkera.

Delikatny aromat i wyborny smak wyróżniają wszelkie rodzaje budyni Oetkera, tak zwykłe jak deserowe. Przepis na łatwy

i szybki sposób przyrządzania znajduje się na każdym oryginalnym opakowaniu. Zważać należy

przy zakupie na znak ochronny „Oetkera Jasna Głowa” i odrzucać wszelkie naśladowstwa.

Doskonałe przepisy na budynie i galarety zawiera nowa książeczka

Oetkera wydanie F., zaopatrzone w kolorowe ilustracje. W książeczce tej

znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia

„Podziw kuchni”, zapomocą którego na małym płomieniu gazowym można

piec, smażyć i gotować. Książeczkę nabyć można w każdym składzie za 40

gr., w razie wyczerpania prosimy zgłosić się za dołączeniem znaczków

wprost do  
Dra. A. Oetkera, Oliwa.

1. Gala-Budyn czekoladowy z sosem waniliowym. 2. Budyn waniliowy z renglodami.



Wózki dzieci-  
ne, łóżka meta-  
lowe materace  
do meblowych  
łóżek. „Patent”  
Najdogodniej i  
najtańszej  
w skł. fabr.  
„Dobropol”  
Piotrkowska 73  
w Podwórku

## Ceny bez konkurencji

na wszystkich towarach są podane  
wyprzedaży likwidacyjnej u firmy

**Emil Szmechel**

Łódź, Piotrkowska 88

Eleg. jedw. Pałta 100.— 125.—

Pałta rypsowe 125.— 110.— 95.—

Suknie z popeliny 22.— 22.50

„jedwabne 68.— 68.—

Garnitury kamg. 100.— 105.— 105.—

Spodnie kamgarn. 25.— 25.— 29.—

Suknie letnie 10.50 12.50 8.—

Turnowery 125.—

Koktry 45.— 38.—



Estetyczny

wygląd nadaje kapelusz

**Karola Goepperta**

wytworny — modny — trwały  
przystępny w cenie.



**Ból głowy i wyczerpanie**  
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wą-  
troby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm,  
artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spo-  
wodowane złą przemianą materji i zanie-  
czyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

**Ziela z gór Harcu d-ra Lauera**  
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobu-  
dzają trawienie, oczyszczają krew, a prze-  
dewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodu-  
ją regularne działanie wątroby i nerek, oraz  
usuwa obstrukcję.

**Ziela z gór Harcu d-ra Lauera**  
usuwa z organizmu zbyteczne nieużytki o-  
raz przeciwdziałają tworzeniu się osadów,  
następstwem których jest reumatyzm i ar-  
tretyzm.

**Ziela z gór Harcu d-ra Lauera**  
usuwa i zapobiegają tworzeniu się kamieni  
żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroi-  
dalne.

Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko  
Zł. 2.50.

Sprzedat w aptekach i składach aptecznych

## Duże sale fabryczne,

parter, pierwsze i drugie piętro i poddasze po  
ca. 290 mtr. kw. każde, z transmisją i przyłącz.  
do sieci elektr. wysok. i nisk. nap., tamże wyso-  
ki budynek o ca. 100 mtr. kw. kantorek, stajnia,  
wozownia i szopy od 1 lipca r. b. do wynajęcia.  
W drugim gmachu: parter, pierwsze i drugie pię-  
tro po ca. 400 mtr. kw. każde—tylko na parterze  
transmisja—natychmiast do wynajęcia. Wiadomości  
udziela: F. Hadrian, Ewangelicka 2.

## Najlepszy spinacz IRI

wyrób krajowy, patentowany pod W.U.  
424. Do nabycia w wszystkich składach  
papierniczych po cenie zł. 25, lub po  
cenach hurtowych od

Zakładów Przemysłowych „GREX” Sp. z o.o.  
Poznań, 27 Grudnia 9.

## Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,

Zakładów Przemysłowych „Gospodars”,  
Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica  
Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.

Przyjmujemy roboty dekarско-blacharskie —  
gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.  
Reprezentant: Antoni Rzeżac, Andrzej L. 47.

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli  
— po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

## DYREKCJA

## 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

przy ul. Prez. Narutowicza 58.

podaje do wiadomości, iż egzaminy  
wstępne do wszystkich klas odbędą  
się w dniach 14, 15, 17 i 18 czerw-  
ca r. b.

Początek egzaminów dn. 14 czerwca  
o godz. 4-ej p. p.

Kancelarja szkoły od 8 do 2 codziennie  
przyjmuje podania i udziela informacji.

dyr. K. Wiśniewski.

Na dogodnych warunkach!



Rowery!  
angielskie  
i francuskie

marki „Louqsoz” oraz części  
rowerowe nabyć można  
w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73  
Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.



Czopki hemoroidalne Gaseckiego  
(z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie  
swędzenie, pieczenie zmniejszają Gu-  
zy (zylaki). sprzedają apteki i składy  
apteczne.



Jedyny prawdziwie skuteczny środek. —  
Żądać wszędzie. Lab. chem. J. Sro-  
czyński i S-ka, Warszawa, Elektro-  
ralna Nr. 21. tel. 65-11.



Lek.-Dent.

**H. Saurer**

ul. Piotrkowska Nr. 6  
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

## Czem płókać usta?

**ZĘBY**

czyści i konserwuje

znany  
eliksir

**Stomatol**

№ 111



Wzmocnia dziąsła, usuwa zapach z ust.  
**UWAGA!**

O wyśmienitem działaniu świadczą  
opinie lekarskie przy flakonie: —  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Aleksa Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne  
odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz

14 i 15-go czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych  
przyjmuje kancelarja gimnazjum.

## APOLLO

Po zakończeniu turnieju walk francuskich.  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH  
„MĘCZENNICZA ZMYŚŁÓW”Dramat sensacyjno-życiowy w 9 aktach. W rolach głównych:  
**Edna Marian, H. Chadwick  
i Wiliam Russel.**  
Nad program: **Amerykańska bomba śmiechu.**

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Klienci, iż po urlopie objąłem nadal pracę w Zakładzie Fryzjerskim przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 17 (w podwórzu). Polecając się nadal łaskawej pamięci, kreślę się  
Z poważaniem  
**BOLESŁAW.**

## Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów

w Łodzi, ul. Piotrkowska 192, tel. 36-55.

## „Zofia Laferska”

poleca wszelkiego rodzaju paski i blustonosze podług ostatnich modeli paryskich. Wykończenie bardzo staranne. Ceny umiarkowane.

Lecznica chorób zębów  
Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

„Plombowanie oraz wprawianie zębów”  
Ceny niskie - podług taksy.



**Krem  
Olympia**

Na bal, do teatru, na dancing używają piękne Panie wytwórny w zapachu kremu OLYMPIA.

## Letnisko kąpielowe

Brzoza pod Bydgoszczą.

Wielkopolska stacja CHMIELNIKI jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce, 50 umebł. pokoi, światło elektryczne, kuchnia pierwszorzędna. Letnisko Brzoza posiada własne 650 mórg jeziora, ogrody warzywne, okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Prospekty odwrotnie się wysyła. Dyrekcja.

## 4 lub 5

pokojowe mieszk.

słoneczne z wszelkimi wygodami

I lub II p. między rynek. Geyera a ul. Dzielna na ul. Piotrkowskiej lub w pobl. przyległych ulic poszukuje

Dr. chem. W. Kiebaszński  
ul. Rokicińska 34. — Tel. dodat. Widzew Man. 1-56 lub 10-10. —

Dr. med.

Dr. med.

## EKKERT

Kilińskiego 145  
„przy Głównej”  
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz. 6 1/2 — 8 1/2

## Niewiański

Sienkiewicza 34.  
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

DR. MED.

## PRYBULSKI

choroby skórne weneryczne i moczopięciowe.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.  
Zawadzka nr. 1.

Dr.

## M. Glazer

Zielona 6.  
TEL. 45-49.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8

Dr. med.

## P. BRAUN

Poludniowa 23  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.  
Tel. 40-26

Dr. med.

## ZYGMUNT DATYNER

Urolog  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.  
Pierśmowa 11  
dawniej — Olgoska.  
tel. 48-95

Dr. med.

## H. LUBICZ

Cegielniana 43.  
— tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem kwarcowym.  
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

Do akt. Nr. 5/27.

## OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski zam w Łodzi, przy ul. Głównej nr. 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Rokicińskiej Nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida Myśluborskiego składających się z: pianina i zegara, ocenionych na sumę 1060 zł.  
Łódź, dn. 31.V.27 r.  
Komornik L. Naborowski.

Do akt. Nr. 46/27

## OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 96, odbędzie się publiczna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli, należącej do Wacława Machnika, oszacowanych na 586 zł.  
Łódź, dn. 31.V.27 r.  
Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 447/27 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej nr. 102 jako w 2-letnim terminie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „B. Liechtenstein” składających się z: desek ciastelskich, ocenionych na sumę 600 zł.  
Łódź, dn. 31.V.27 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI

Do akt. wykon. Nr. 863/27 r.

## OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Łań Gittli Liechtenberg, składających się z: mebli, ocenionych na sumę 500 zł.  
Łódź, 31.V.1927 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI

## Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8  
Sienkiewicza 52  
róg Nawrot  
w g. 1-2 i 4-6  
Ceny lecznic.

## Dr. med. I. Bette

choroby wewnętrzne i dzieci.  
Piotrkowska 6  
telef. 44-95.  
przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

## Dr. med. Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25  
(Dzielnia) Tel. 44-10  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

## Nauka i wychowanie

Dyplomowany nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji matematyki i fizyki. Opłata niską. Wiśniewski Wodna 21. 3521

Matynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie matematyki, fizyki, polski, łacina. Przyjeżdża szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralnia 3516

## Mogno i sprzedaz

MEBLE  
Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurka, biblioteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Kwasjum pokoju- we bardzo ładne i duże rogi jelenie sprzedam. Piotrkowska 117, mieszkanie 25, zastaw od 4-7.  
Okazyjnie garderobę, łóżka, kresla, kanapa i kołodka do sprzedania. W bardzo dobrym stanie. Tania Ulica Kopernika 61, m. 9, od 1-3 po południu.

## Dr. med. I. Weinberg

Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Cegielniana 47.  
Tel. 26-03  
Od 3-4 i 8-9  
W Lecznicy na Wólce od 4-5-ej.

## Lek. Dent. Wajner

Piotrkowska 73  
Spec. usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

## Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne i pleśniowe  
Konstantynowska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 6-1 i od 6-8, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Sklep spożywczy kolonialny w najszerszym punkcie miasta 2 pokoje i kuchnia natychmiast do sprzedania. — Wiadomość Kilińskiego L. 130, sklep. 3662

Power kupię lub pożyczę. Oferty do „Kurjera” pod „Rower”. 3668

Waga. Chętnie kupię nieruchomości w Berlinie, obciążoną frankamiżwałcarskimi, wyzerujące oferty z podaniem położenia, czynszu przedwójnego obciążenia oraz wymaganej gotówki, ewentualnie wyciągu hipotecznego proszę skierować J. Zomper — Częstochowa, Kilińskiego 37. 2812

Wielka młodość wytworzonego sprzedam niedrogo. Dworzec Kaliski — sekretarz stacji. 3674

Sprzedam piwnicę z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu ul. Żeromskiego Nr. 3. 3676

Długoletni Fotograf firmy „H. PETRI”

## F. Hempel

otworzył własny zakład fotograficzny i pracownie portretów.

Łódź, ul. Główna 36  
Zakład otwarty od 9 rano do 7 wiecz.  
Ceny konkurencyjne

## Posady i prace.

Zaofiarowane.

Phceas otrzymał paszport? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa. Żółwia 42. Kursa wyuczą historyi: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzwoń prospektowi! 2532

Potrzebna zdolna krawcowa z krojem. Piotrkowska 275, magazyn Lelenta. 3625

Do pracowni sukien i okryć damskich, potrzebna starsza panna, jako kierowniczką i uczenicę. Rzgowska 71, m. 41, oficyna, II piętro. 3661

Potrzebne inteligentne, elegancie panienki do poddawania oraz do kucharstwa. Wiadomość Piotrkowska 118, w kawiarni. 3643

Potrzebna elegancka panna do poddawania oraz do kucharstwa. Zgłoś się do „Kurjera” pod „M. T.” do Administracji. 3680

Potrzebna paniąka do restauracji z kaucją 1.000 zł. Oferty „M. W.” 2652

Potrzebny subiekt do fryzjera. Sienkiewicza Nr. 10. 3667

Potrzebni agenci inkasenci, pierwszeństwo żonać do sprzedaży obrazów z gwarancją lub kaucją. Oferty sub „Agenci” do administracji „Kurjera Łódzkiego”. 3662

Poszukuje spółnika dla powiększenia interesu z gotówką 10.000 zł tylko może być kucharz, kowal lub slusarz. Zysk gwarantowany. Rzgowska Nr. 141 Włczak.

Pracownik fryzjerski potrzebny zaraz. Zielona 5, zakład fryzjerski.

Potrzebna zdolna i wykwalifikowana kucharka do pensjonatu na wieś. — Zgłaszać się Orla L. 23, m. 22. 3666

Poszukuje dobrego specjalistę (samotnego) na walcik ręczną tekstury na wyjazd do Bydgoszczy. Roboty akordowa. Zgłaszać się natychmiast Łódź, ul. Słowiańska 17, między g. 8 a 10 i od 4 do 7 wieczór. A. Gwizdański. 3664

Wymowny młody człowiek, chętnie, potrzebny. Oferty sub „symptyczny” do „Kurjera”. 3681

Potrzebna bntowa władająca językiem niemieckim. Wiadomość: Restauracja Piotrkowska 116. 3577

## Poszukiwane

Am. zł. 500. — za wyrobienie mi posady w charakterze kasjera, magazyniera, pomocnika i t. p. Oferty pod „500”. 2623

## Letnisko-Pensjonat

we dworze obok Tuszyńska od 15-go czerwca całonocne utrzymanie 10 zł. Dojazd na miejsce kolejką — lub autobusem. Wiadomość: Sklep Czekwanian, Piotrkowska L. 69. 3438

Popoty. Polski Pensjonat „Hall” Nordstr. 73 nad samym morzem. Ładne słoneczne pokoje, wykwintna i zdrowa kuchnia — zgłoszenia na miejscu. 3673

## Uzdrowisko Felsztyn-Dwór

Wysokość 310 m. u podnóża gór 700 m. Duże kąpielnie i towarzyskie salony terasy werandowe, kąpielniczka, park 20 morgowy, własna elektryka, europejski komfort, obfita dworska kuchnia. Lekarz w miejscu.

## Lokale i mieszkania.

Oddam pokój umebłowany o 2-ch oknach dla pana. — Gdańska 28, m. 5, II p. I. 3641

Pozdziejnie małżeństwo poszukuje od zaraz i lub 2 pokoje umebłowane, możliwie w śródmieściu i z telefonem. Zgłoszenia pod „M. T.” do Administracji. 3680

Letnisko do wynajęcia, jeden, dwa pokoje z kuchnią w pięknym ogrodzie, oddalonym od tramwaju o kilometr drogi. Wiadomość w Administracji „Kurjera”. 3680

Letnisko do wynajęcia Piaskowice Piaski, nowoczesny drewniany dom przy lesie zgierskim, 15 minut od tramwaju Zgierz-Ozorków. — Ceny przystępne. Wiadomość Zgierz, Piaskowa 6, Franciszek Andrzejewski, lub biuro „Promień” Piotrkowska 81. 2815

Oddaję panom jeden lub dwa pokoje umebłowane front Główna L. 9, m. 8. 3641

Oddaję pokój panu albo pani. — Piotrkowska 189-9. 3641

Różne pokoje do wynajęcia na letnisku w Podgębju. Dowiedzieć się Mazurska Nr. 6 właścicieli domu.

Poszukuje natychmiast pokoju z kuchnią lub jednego dużego pokoju od gospodarza. — Pośrednicy posiadają, Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” dla „Przyjemnej”. 3661

Pokój umebłowany do wynajęcia, m. 11 Kilińskiego 96, m. 11 3665

Pokój z oddzielną łazienką i meblami lub bez zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Szkolna 33, m. 20, lewo III piętro. 3672

Mieszkania z lokalnym nadającym się na sklep w okolicy ul. Napółkowskiej poszukuje. Oferty sub „Główna” do administracji pisma. — (Oferty bez dokładnego adresu nie będą uwzględniane)

## Letnie mieszkania

Tatarów koło Wrochły, Wschodnie Karpaty Pensjonat Zosiłowa, starannie urządzony, bardzo pięknie położony, kuchnia obfita i smaczna, wodociąg, piękne otoczenie, sala, fortepian, radio, wycieczki. Wiadomość inż. Zofia Zaraska Krynica w „Świt” (Złoty Krzyż) od 1 czerwca na miejscu w Tatarowie.

## Kuszerka Drzymałowa

malowała przyjmuje zamówienia — Piotrkowska L. 223, m. 25. 2271

Kuszerka I. Olszewska — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118, m. 9. 2069

Na raty i za gotówkę poleca Zakład tapicersko-dekoracyjny Braci Gabaliów, Nawrot 8. w dużym wyborze otomany, fotele klubowe i leżanki oraz przyjmuję się zamówienia, przerabiamy otomany, fotele. — Zakładamy firanki. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne. 1395

## Poszukuje od 4.000 do 6.000 złotych

gwarancja zapewniona, procent od umowy. Dowiedzieć się Rzgowska 98 Biuro Dzienników.

Poszukuje 1.000 zł. na wykończenie budowli, procent od umowy. Dowiedzieć się Rzgowska 98, „Biuro Dzienników”.

Zagubiono warkocz do włosów, łaskawy znalazca zechce zwrócić za wyznagrodzeniem. — Łagiewnicka L. 24 Składowski. 3669

## Zagubione dokumenty

Wzręcznosc Przybyły zgubił dowód osobisty wyd. w gm. Godeńce i książeczkę wojskową, wyd. P. K. U. Łódź, miasto. 3639

Zgubiono świadectwo szkolne na imię Eust. Kolmana, wydane przez powiatową Szkołę Wierzbicką Nr. 1 w Łodzi. 3663

Józefa Śniegowskiego, ul. Senatorska 16, zgubił książeczkę z Kasy Górnich — wydaną w Łodzi. 3623

Zagubiona książeczka ka inwalidzka — wydana w P. K. U. w Łodzi na imię Juliana Derbickiego 3734

Redaktor Naczelny:

Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stykułowski.

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.